

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

U stóp Tej, co w Ostrej świeci Bramie

W dniu 1 bm. rozpoczął się w Wilnie I-szy Metropolitalny Kongres Maryański.

Od rana mimo niepogody, ze wszystkich stron Wileńszczyzny ściągali do Wilna liczne pielgrzymki — pociągami popularnymi, autobusami i pieszo. Do Wilna przybyło blisko 20 tysięcy osób.

W godzinach popołudniowych powrócił z Poznania z Kongresu Między narodowego Chrystusa Króla J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Jąbrykowski, z delegacją organizacyjną społeczną oraz tłumy wiernych.

Miasto od południa było udekorowane chorągiewami o barwach narodowych. Ostrą Bramą udekorowaną było girlandami zieleni i chorągiewami papieskimi i narodowymi. W środku miasta, w oknach i na balkonach, wisiały obrazy świętych, a przede wszystkim wizerunki Matki Boskiej w kwiatkach i zieleń.

Na krótko przed godziną 18 do Ostrej Bramy przybyli: wojewoda Bociński, gen. Kleberg, prez. Maleszewski, członkowie komitetu honorowego kongresu oraz przedstawiciele władz i delegacje organizacyjnej społecznej oraz tłumy wiernych.

Punktualnie o godz. 18 rozległ się dzwony w całej archidiecezji. Równocześnie z tym nastąpiło odsłonięcie Cudownego Obrazu i rozpoczęło się pierwsze nabożeństwo kongresowe, celebrowane przez Arcypasterza.

Podczas odsłonięcia obrazu wykonywany został hejnał „Witaj Panno” i hymn „Veni Creator”. Po litanii śpiewanej z orkiestrą ks. arcybiskup Jąbrykowski wygłosił okolicznościowe kazanie.

Na zakończenie Arcypasterz odczytał błogosławieństwo Ojca Świętego, nadesłane na jego ręce przez J. E. kardynała Pacelli dla uczestników kongresu.

Po nabożeństwie uformował się pochód, poprzedzony przez procesję kościelną i poczty sztandarowe organizacji religijno-społecznych. W pochodzie wzięli udział: liczne duchowieństwo z arcybiskupem metropolitą, za nim księża biskupi, wojewoda i inni przedstawiciele władz.

Pochód udał się na plac Katedralny, gdzie około godzin. 20 nastąpiła inauguracja pierwszego zebrania plenerowego kongresu.

Na trybunach wzniesionych przed frontem bazyliki, udekorowanych flagami papieskimi i narodowymi, zasiadł Arcypasterz, księża biskupi, komitet honorowy kongresu i inni przedstawiciele władz i duchowieństwa.

Ze szczytu katedry tuż za trybuną zwiłała olbrzymia chorągiew Maryańska, z inicjałami Imienia Maryi. Na placu przed trybunami ustawili się procesje kościelne, poczty sztandarowe organizacji, a ławki zajęło duchowieństwo i przedstawiciele społeczeństwa.

Prezes wydziału wykonawczego kongresu J. E. ks. biskup Michalikiewicz zgasił i otworzył w imieniu komitetu organizacyjnego kongresu maryjański, po czym powołane zostało prezydium w następującym składzie:

Dr. Feliks Świerzyński, prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie — marszałek kongresu.

Dyr. Jan Oskwarek Sierosławski — dyrektor banku polskiego.

Płk. w st. sp. Władysław Piasecki — prezes Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej — wicemarszałek kongresu.

Mec. Marian Kosiński, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Mężów i Ks. Romuald Świrkowski — sekretarz kongresu,

oraz przewodniczący sekcji:

Ks. Antoni Cichoński — przewodniczący sekcji duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

Ks. prof. Michał Sopoćko — przewodniczący sekcji wiary i moralności.

Ks. dziekan Cyrański — przewodniczący sekcji organizacji kościelnej.

Waldemar Weyssenhof — przewodniczący sekcji Sodalicji Maryańskiej.

Mec. Józef Zmitrowicz — przewodniczący sekcji społecznej.

Bernard Rusiecki — przewodniczący sekcji młodzieży pozaszkolnej.

Po ukończeniu się prezydium przemówienia powitalne wygłosił:

marszałek kongresu dr. Świerzyński, wojewoda Bociński (przemówienie dałemu osobno).

Z kolei zabiera głos gen. Kleberg, który w mocnych żołnierskich słowach podkreślił kult Matki Bożej u żołnierzy zarówno w czasach dawnych, jak i obecnie.

Następnie przemawiali: rektor U. S. B. prof. Staniewicz w imieniu Uniwersytetu, ks. biskup Lisowski i mianem diecezji Tarnowskiej oraz przedstawiciel Instytutu Różańcowego z Torunia.

Po przemówieniach ks. dyr. Świrkowski odczytał następującą depeczę hołdowniczą do Ojca Św.

Z kolei dr. Mieczysław Skrudlik wygłosił referat na temat

MISJA DZIEJOWA POLSKI, A CHWILA OBECNA.

Prelegent po omówieniu charytatywnej i społecznej działalności Kościoła Katolickiego zarówno w czasach dawnych, jak i ostatnich, uwypuklił szkodliwość założeń socjalizmu i komunizmu, które aczkolwiek powstały, czerpiąc oparcie z idei Kościoła, jednak te ideały spaczyły, wprowadzając w ich treść walkę i nienawiść klasową.

Dalej prelegent wskazał, że dzięki liberalizmowi ostatnich stuleci, dzisiaj komunizm zagraża całej Europie i tu właśnie rozpoczyna się wielkie zadanie Polski. Kraj nasz leżący na granicy Wschodu z Zachodem, na granicy kultury rzymskiej i Bizancjum, świata cywilizowanego i czerejonej barbarii — jest powołany do tego, aby stworzył niezwykły bastion, poza który bolszewizm nie powinien przedostać się dalej.

Na zakończenie chór łącznie z orkiestrą wykonał Nowowiejskiego „Polska ojczyzna” a następnie wszyscy zebrani odśpiewali hymn „My chcemy Boga” i „Boże coś Polskę”.

Około godz. 22 w pałacu arcybiskupim rozpoczął się raut.

Błogosławieństwo Ojca św.

J. E. kardynał Pacelli nadesłał na ręce J. E. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego Romualda Jąbrykowskiego błogosławieństwo Jego Świętobliwości Ojca Św. Papiieża Piusa XII dla uczestników Kongresu Maryańskiego w Wilnie treści następującej:

Wasza Ekscelencjo.

Zawładomiles Jego Świętobliwość Ojca Świętego, że na początku lipca r. w Twojej znakomitej stolicy odbędzie się Kongres Archidiecezjalny ku czci Najświętszej Marii Panny.

Ojciec Św., ucieszony bardzo tą wiadomością, miłościwie pochwała Two postanowienie, ponieważ przewidywał, że wielkie i dobroczynne korzyści. Wypada bowiem, zwłaszcza gdy nadchodzi burzliwe dla kościoła czasy i odwieczny wróg rodzaju ludzkiego nowe knuje zasadzkę: na Królestwo Boże i nowymi grozi walkami, aby w sercach budzić jak największą cześć i miłość ku Matce Boskiej. Albowiem jest Ona Matką Najświeższą i dów chrześcijańskich i Panią Wszechwładną, a jak stoną dziewiczą od wieków depece i zwycięża zawsze burzącą się nienawiść piekielną, tak niech przemogłym wstawiennictwem uprosi dzieciom swoim spokojne i bezpieczne czasy.

Aby zaś Miłościwa Królowa niebios przyszła nam z pomocą należy Jej cześć oddawać sercem i życiem całym.

Depeza do kardynała Pacelli

Miasto Watykańskie. Jego Eminencja Kardynał Pacelli

„Wasza Eminencja raczy przedstawić Jego Świętobliwości co następuje:

Ojciec Święty. Uczestnicy Kongresu, obchodzonego w Wilnie ku czci Najświętszej Marii Panny, ścieląc się do stóp Waszej Świętobliwości, naj-

Tego najbardziej pragnie i o to bezustannie za nami wstawia się u Dawcy wszelkiego dobra, abyśmy, porzucając wszelkie występki, nieodwołalnie prowadząc do zła i kary, umiłowali cnotę, udarowani prawdziwym skarbami łask niebieskich wzbogaceni zostali darami Ducha Świętego.

Dlatego rozpoczynając się kongres sześciu niech to sprawi, aby w kraju tym, znanym powszechnie z życia czynnego, tym gorliwszy obudził się zapał w przyszłości do spraw wiary świętej, by zakwitły czyste i podniosłe obyczaje chrześcijańskie, rozwijały się i wzmacniały poczynania szlachetne, rady i nakazy pełne mądrości ewangelicznej przenikały serca mieszkańców i wszędzie jaśniały — co w tak doskonały sposób wypisane na sztandarze Marii w połączeniu z wdzięczną i miłą skromnością i pełną powagi i majestatu pokorą.

Miłościwie panujący Ojciec Św. przepięknie gorliwością zamiary potwierdza Błogosławieństwem Apostolskim, jakiego udzielił Tobie i wszystkim uczestnikom Kongresu i o szczególne, i pokój, i pomnożenie wszelkiego dobra — prosi Boga i Matkę Jego Najświętszą.

Z głęboką cześcią oddany Waszej Ekscelencji

(—) KARDYNAŁ PACELLI

Depeza do kardynała Pacelli

Miasto Watykańskie. Jego Eminencja Kardynał Pacelli

„Wasza Eminencja raczy przedstawić Jego Świętobliwości co następuje:

Ojciec Święty. Uczestnicy Kongresu, obchodzonego w Wilnie ku czci Najświętszej Marii Panny, ścieląc się do stóp Waszej Świętobliwości, naj-

goręcej dziękują za najlaskawsze błogosławieństwo, wyrażając radość największą z przywrócenego przez Boga zdrowia Waszej Świętobliwości i przyrzekają najmocniej zawsze pozostać wiernymi Bogu, Najświętszej Dziewicy Maryi i Namleśnikowi Chrystusowemu.

(—) Prezydium Kongresu Maryańskiego.

Posłowie domagają się zwołania Sejmu

WARSZAWA (Pat). Grupa regionalna posłów i senatorów województwa łódzkiego potępia samowolę ks. Metropolity Sapiehy. Dla zapobieżenia podobnym faktom członkowie grupy złożyli swe podpisy na wniosku o zwołanie w tej sprawie sesji nadzwyczajnej Sejmu.

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym posłowie i senatorowie rozpoczęli składanie podpisów na wniosku o otwarcie sesji nadzwyczajnej dla załatwienia sprawy samowolnego przeniesienia przez ks. metropolitę Sapiechę szczytów Józefa Piłsudskiego.

„Pod Twoją obronę uciekamy się“

Kazanie J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego Romualda Jąbrykowskiego

Bogarodzico Dziewico! Królowo Korony Polskiej, Maiko Miłosierdzia! Pod Twoją obronę uciekamy się! — powyższe słowa wyrażają i wskazują na pomoc naszą duchową i ułność niezłomnej Opiece Najświętszej Maryi Panny. One też będą myślą przewodnią naszego Kongresu ku czci Matki Boskiej, który w imię Boże dzisiaj rozpoczynamy.

Dziesięć lat upływa, kiedy stało się zadość pobożnym życzeniom ukochanych w Chrystusie archidiecezjan wileńskich i za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej została dokonana przy uczestnictwie najwyższych przedstawicieli władz państwowych, całego episkopatu z Polski i licznych społeczeństwa koronacja wizerunku Tej, co w Ostrej świeci Bramie, i do której od roku 1673 stale zwracano się i my zwracamy się ze słowami błagalnymi napisu na tej Bramie: „Maiko Miłosierdzia, pod Twoją Obronę uciekamy się“.

281 lat upłynęło od chwili, kiedy naród polski przez swego króla Jana Kazimierza obrał Matkę Najświętszą na swą Królową i przez usta monarchy złożył Jej swe ślubowanie we Lwowie, a my z upoważnienia Stolicy Apostolskiej zwracamy się do Niej z ułnością w naszych potrzebach ze słowami: „Królowo Korony Polskiej módl się za nami“.

Tysiąc prawie lat upływa od czasu, kiedy przodkowie nasi w Polsce i 550 — w Litwie, przyjęli wiarę i zaczęli oddawać szczerą cześć Najświętszej Pannie i wyrażać to w rozbrzmiewającej na ziemiach Polski, przejętej uczuciem, pieśni „Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiona Marya, Twego Syna Hospodyna, Maiko zwołena Maryo, złisz nam, spuści nam, Kyrie Elejson“.

1904 lata wreszcie upłynęło od chwili, kiedy Chrystus Pan, jakby w testamentie wypowiedzianym na krzyżu zostawił nam Najświętszą Maryę Pannę za Matkę, a nas oddał Jej za dzieci i Ona opiekę tę macierzyńską nad nami sprawuje jak najtroskliwiej.

Wybraliśmy się na tym Kongresie naszym, aby jako lud wierny złożyć hołd swe Królowej, a jako kochające dzieciaki wyrazić miłość swej Matce, aby zbadać czy jesteśmy wiernymi Jej czcicielami, wolnymi od niedomagań, aby błagać Ją o łaski i pomoc w niedoli w naszych licznych i wielkich potrzebach duchowych i społecznych.

Matka Najświętsza zawsze okazywała się troskliwą naszą Opiekunką i Orędowniczką, hojną względem nas Szafarką łask

bożych. Dość wspomnieć na te mnogie miejsca na ziemi polskiej w szczególności sposób Jej łaską słynące, jak Jasna Góra, Łańcuchów, Podkamin, Lwów, Stanisławów, Przemyśl, Widla, Giedwałda, Leśna, Kodeń, Plekary, Sejny i wiele, wiele innych oraz w naszej Archidiecezji: Ostrabrama, Troki, Różany Słok, Żyrowice, dość popatrzyć na te liczne woła, znaki widome próśb wysłuchanych w Ostrejbramie w kościele Ś-to Michalskim, w Kościele Bonifraterskim, w kościele Ś-to Jakubskim w Wilnie i w wielu innych miejscach.

Zawsze się sprawdza to, co wyraził św. Bernard w modlitwie: „Pomnij o Najłitościwsza Panno Maryo, iż od wieków nie słyszano, aby ktokolwiek uciekający się pod Twoją Obronę, błagający o Twoją pomoc i żebzący Twego wstawienia, został od Ciebie kiedy opuszczony“. Słusznie jest nazwana Matką Łaski Bożej, Pocieszycielką strapiionych, Ucieczką grzeszników, Wspomożeniem wszystkich wiernych.

Czy my ze swej strony jesteśmy kochającymi Ją dziećmi, szczerymi Jej czcicielami i rycerzami?

Na tym Kongresie mamy to zbadać i sprawdzić, aby skutecznie usunąć wszelkie braki i niedomagania, a następnie przybrać się w Jej barwy i cnoty.

Najświętszej Maryi Pannie, jako Bogarodzicy, należy się od nas najwyższa ku czci Bożej cześć, jako najlepszej Matce — szczerą miłość, jako troskliwej Opiece — wdzięczność, jako Królowej naszej — wierność i posłuszeństwo.

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że wywiązujemy się dobrze i jako jednostki i jako społeczeństwo katolickie z tych obowiązków. Prawie każdy z nas należy do bractw i szkaplerzy ku czci Matki Najświętszej, wielu należy do Sodalicji Maryańskich, do Stowarzyszenia Dzieci Maryi. Chętnie obchodzimy uroczystości Matki Najświętszej, lubimy uczęszczać na nabożeństwa majowe, październikowe, lubimy pieśń Maryologiczną, lubimy odmawiać i odmawiamy modlitewski do Matki Boskiej.

Następnie ks. arcybiskup mówił o kulcie narodu polskiego do Najświętszej Maryi Panny, po czym stwierdza, że zbliżają się czasy dramatycznych walk i tragicznych zmagania dobra ze złem.

W końcu Arcypasterz wskazuje, że te walki może chrześcijaństwo wygrać jedynie pod sztandarem Maryi.

Królowa Korony Polskiej

Przemówienie wojewody wileńskiego Ludwika Bocińskiego

Kult Maryi zrosł się nierozzerwalnie z duszą polską nieomal od chwili przyjęcia przez naród polski wiary chrześcijańskiej. Pieśń Bogurodzica stała się pierwszym naszym hymnem narodowym, zagrzewającym na przestrzeni wieków nasze rycerstwo do walki w obronie naszej Ojczyzny, i naodwrot, broniąc granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej bronili zawsze Polak wiary świętej i Czcici Najjaśniejszej Pani, Defensor Poloniae to zawsze i nieodłącznie defensor Mariae.

Od pomroku wieków, aż do dni ostatnich poprzez długie stulecia zmagania i trudów kultu Matki Bożej budził entuzjazm i zachwyt w chwilach szczęścia i powodzeń — krzepił serca nasze w chwilach smutku i nieszczęść. Z Jej Imieniem na ustach i Jej ryngrem na piersiach odnosiło nasze rycerstwo sławne zwycięstwa pod Płowcami, Grunwaldem, Chocimem, Wiednem.

Krzepiła i dodawała otuchy rycerstwu do wytrwania w obronie Swojej stolicy Jasnogórskiej Pani, a Panią Ostrobramską wzmacniała na duchu obrońców swego grodu.

W podzięce za przemożną opiekę. w

kornym hołdzie dla Najświętszej Pani lenki ogłasza Ją naród polski przez usta swego króla po wsze czasy Królową Korony Polskiej, a wdzięczny lud Litwy po dzień dzień do stóp Jej świętych w Ostrejbramie pieśń dziękczynną w hołdzie zanosi.

„Obrona wielka miasta Gedyminy Wilna całego Pocięcho jedyna W tej Ostrejbramie Obrono połączna Królowo nasza a Litewska Księżna“.

A gdy przyszły dni niewoli — Imieniem Maryi brzmiała pieśń konfederatów barskich — kult Maryi Panny dźwięczał w strofach nałęczonych trzech największych wieszczów Narodu — zagrzewał serca bojowników o Niepodległość — Jej to postać świetlana jawiła się skażącowi grotniowskiemu przykutemu do taczki w mrokach kopalni syberyjskiej...

Nie mogąc śpiewać do Boga o Polskę i Jej wolność, pieśń „Serdeczna Maiko“ stała się ponownie naszym hymnem narodowym. I płynię ta rzewna pieśń po całej Polsce i Litwie do tronu naszej Królowej Korony Polskiej i Wielkiej Księżny Litewskiej „zlituj się, zlituj, niech się nie tulamy“.

(Dokończenie na str. 2-iej).

Mili goście rumuńscy opuścili Polskę

ZWIEDZANIE ZABYTKÓW KRAKOWA.

KRAKÓW (Pat.). O godz. 8 rano J. K. M. król Karol II oraz J. Ks. W. wielki wojewoda Michał w towarzystwie p. ministra spraw zagranicznych Becka, gen. Fabrycego oraz w otoczeniu switych udali się samochodem na zwiedzanie miasta. Orszak podążał na Rynek, gdzie zatrzymał się przed zabytkowymi Sukiennicami. Po obejrzeniu Sukiennic królewscy goście zwiedzili Muzeum Narodowe, a następnie przeszli do kościoła Mariackiego, zapoznając się z największym arcydziełem w kościele — ołtarzem Wita Stwosza.

Z kościoła Mariackiego orszak po dażył do gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Po obejrzeniu klasztoru o. o. Paulinów na Skałce udał się orszak królewski do Muzeum Czartoryskich obok Barbakanu. Stąd udano się na ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego do historycznych Oleandrów na błoniach krakowskich, po których obejrzeniu orszak królewski wrócił na Wawel.

Na Wawelu J. K. M. król Karol II oraz wielki wojewoda ks. Michał zwiedzili jeszcze raz katedrę, po czym udali się do gościnnych komnat królewskich na zamku.

W czasie zwiedzania miasta zgromadzona licznie publiczność witała o wacyjnie króla Karola i w. księcia nad zwyczaj serdecznie wiwatując na ich cześć.

ODJAZD.

Po godz. 11 J. K. M. król Karol II opuścił zamek królewski, udając się w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza i Wielkiego Wojewody ks. Michała wraz ze switami, na dworzec kolejowy.

Po przybyciu Dostojnych Gości na dworzec kolejowy kompania honorowa strz. podhalańskich sprezentowała broń, a orkiestra odegrała państwowy hymn rumuński.

Następnie król Karol II w towarzystwie Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i Wielkiego Wojewody ks. Michała wraz z towarzyszącymi im switami przeszedł przed frontem kompanii honorowej, oraz przed frontem zebranych na pożegnanie Dostojnych Gości delegacji oficerskich garnizonu krakowskiego.

Król Karol II wraz z następcą tronu żegnani serdecznie przez Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, wojewodę krakowskiego Gnońskiego, dowódcę korpusu gen. Narbutta-Lucyńskiego i innych dostojników państwowych zajęli miejsca w wagonie salowym pociągu królewskiego.

Pociąg królewski owacyjnie żegnany przez zgromadzone obok toru kolejowego tłumy publiczności opuścił Kraków, udając się w drogę powrotną do Rumunii.

Pociągiem królewskim wyjechali również z Krakowa gen. Fabrycy oraz odprowadzając do granic województwa króla Karola II wojewoda krakowski Gnoński.

LWÓW (Pat.). Pociąg królewski w drodze do Lwowa witany był bardzo uroczysto na całej trasie. Budynki stacyjne przybrane były flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich oraz girlandami ze stylizowanymi emblematami królewskimi i orłami.

Na peronach poszczególnych stacji oczekiwały na przejeżdżający pociąg królewski przedstawiciele władz tłumy ludności, organizacje społeczne, młodzież szkolna i harcerze.

U stóp Tej, co w Ostrej świeci Bramie

(Dokończenie ze str. 1-ej).

A gdy zaświtała jutrznia odrodzenia, Ona to nas — wygnanoć w własnym kraju — powróciła cudem na Ojczyznę łono...

Kult Polaków dla Najświętszej Maryi Panny jest tak powszechny, tak dalece stał się cechą narodową, tak zrosł się z historią Narodu, jego tradycją i jego życiem współczesnym, że święte Imię Maryi jest na ustach nas wszystkich — od maluczkich zanoszących przed Jej ołtarze modły majowe w swych codziennych troskach i bólach — do najwyższych dostojników naszego Państwa i Wodzów Narodu.

W żywym wspomnieniu mamy wszyscy pamiętny dzień lipcowy z przed dziesięciu laty, kiedy to w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i niezliczonych tłumów wiernych odbywał się na progu Bazyliki Wileńskiej podniosły akt koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Z ryngalem Tej, co w Ostrej świeci Bramie, nie rozstał się do końca życia Wielki Marzalek, defensor Polonii i defensor Mariæ.

Oswobodził Najświętszą Panienkę Ostrobramską od hord czerwonego barbarzyństwa bolszewickiego, a w korniej podzięk i hołdzie za łaskę i zwycięstwo zawiesza votum w Ostrej Bramie.

Dzięk Ci, Matko za Wilno, które po wsze czasy będzie mówić, że Wskrzesiciel Polski był również największym wielbicielem Najświętszej Panienki.

Dziś — w dniu Inauguracji Kongresu Maryańskiego niech mi wolno będzie wyrazić niezłomną pewność, że idea maryjańska — tak głęboko i powszechnie sprężyniająca z tradycją, duchem i kulturą Narodu, nie tylko nigdy nie osłabnie, lecz będzie rozciągać coraz szersze kręgi, promieniować jak synonim kultury polskiej — kultury narodowej.

Podział Palestyny bliski stabilizacji

LONDYN. (Pat.). Gabinet brytyjski rozważał wczoraj załączenia Królewskiej Komisji dla Palestyny. Jak słychać, gabinet uznał za celowe i przychylił się do projektu podziału Palestyny na część żydowską i arabską.

Z części arabskiej miałyby być utworzone niepodległe królestwo połączone z Transjordanią pod berłem emira Transjordani jako suwerena, przy zachowaniu wieczystego układu z W. Brytanią na wzór Iraku.

Część żydowska miałaby otrzymać statut niezależnego państwa, bądź związanego z W. Brytanią wieczystym układem i reprezentowanego w Lidze Narodów, bądź też wchodzącego w skład Imperium, jako drugorzędne dominium na wzór południowej Rodezji.

Wydało się, że propozycja pierwsza posiada więcej szans. Decyzja rządu angielskiego wraz zaleceniami ogłoszona zostanie 8 lipca. W. Brytania jako państwo mandatowe przekazała swoje propozycje w kwestii formy przyszłych rządów w Palestynie Lidze Narodów. Uchwalenie przez parlament brytyjski odpowiedniego aktu ustawodawczego nastąpiłoby dopiero w przyszłej sesji parlamentu, która rozpocznie się w listopadzie. Spodziewają się jednak, że parlament odbędzie zasadniczą dyskusję nad projektem jeszcze w lipcu, przed udaniem się na ferie letnie.

OBUSTRONNE PROTESTY.

PARYŻ (Pat.). Agencja Havasa do noel z Moskwy, że w ciągu ubiegłej nocy został wezwany ambasador Japonii Szigemitsu do komisariatu spraw zagranicznych, gdzie doręczył mu energiczny protest przeciwko ostrzeżeniu w sprawie japońskich sił zbrojnych w dniu 29 ub. m. kanonierki sowieckie w pobliżu wyspy Sennufo, położonej na granicy między ZSSR a Mandżukuo.

Równocześnie ambasador Szigemitsu złożył protest przeciwko przebiegowi w tej sprawie okretów sowieckich. Ambasador Szigemitsu przebywał w komisariacie dla spraw zagranicznych od północy do godz. 3 rano.

W sowieckich kołach politycznych narasta przekonanie, że lokalizacja sił japońskich jest poważna. To nie wykracza ono jednak poza ramy zwyczajnych incydentów pogranicznych.

Dożywotnie więzienie za zabójstwo S. Barana

CZĘSTOCHOWA. (Pat.). Dziś Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę 36-letniego Józefa Pędraka, oskarżonego o to, że w dniu 19 czerwca b. r. w zamiarze pozabawienia życia strzelił do 26-letniego strażnika Stefana Barana, zadając mu śmiertelną ranę.

Sąd po dwugodzinnej naradzie uznał oskarżonego Pędraka winnym z art. 225 par. 1 K. K. i skazał go na dożywotnie więzienie.

Obrona zapowiedziała apelację.

Likwidacja resztek „Perkonkrusta” na Łotwie

RYGA. (Pat.). Władze bezpieczeństwa wpadły na trop nielegalnej działalności zlikwidowanej w r. 1935 organizacji terrorystycznej pod nazwą Perkonkrust (Krzyż

Ognisty). Pod kierownictwem byłych przewodców tej organizacji powstał ostatnio oddział szturmowy. Członkowie oddziału rekrutowali się przeważnie z kół inteligencji towarzyskiej i młodzieży akademickiej. Składali oni przysięgę na wierność wodzowi i organizacji na wzór Ku-Klux-Klanu, podpisując się własną krwią z lewego ramienia, po czym następowało tatuuowanie na ramieniu znaku krzyża ognistego.

Głównym przewodcą organizacji był niejaki Selminsz.

Zakonspirowana organizacja planowała na dzień 15 maja r. b. t. j. w rocznicę zjednoczenia Łotwy rozruchy antypaństwowe, jednak w przeddzień rocznicy policja dokonała 32 aresztowań wśród członków stowarzyszenia.

Podczas przeprowadzonych obecnie rewizji znaleziono dwie tajne drukarnie, składy broni i amunicji, bibliotekę o treści antypaństwowej i liczną korespondencję.

Kronika telegraficzna

— PREZYDENT ROOSEVELT odjechał dziś rano do Hyde Park

— W WOLNYM PAŃSTWIE IRLANDZ KIM odbywają się wybory do parlamentu, które jednocześnie będą głosowaniem nad nową konstytucją. O 138 mandatów ubiega się 274 kandydatów, w tej liczbie 5 kobiet.

— POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO wysłałem z rewolweru radca Ministerstwa W. R. i O. P. s. p. Stanisław Nowacki. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy, wywołany wiadomością o zgonie matki

— PRZEWÓDCA UMIARKOWANEJ PARTII ARABSKIEJ Farkhi Bey Nāsaszibi padł wczoraj ofiarą zamachu ze strony ekstremistów arabskiego. Farkhi Bey odniósł trzy ciężkie rany postrzałowe.

Minister rolnictwa kieruje akcją wojenną w walce z... szarańczą

ALEKSANDRIA. (Pat.). Od zachodniej granicy suną ku dolinie Nilu chmury szarańczy. Władze czynią wysiłki aby zatrzymać je na linii Fuka — Oza Sina.

Z Kajru i Aleksandrii wysłano cztery oddziały młotaczy ognia z samolotami i znaczne siły meharystów (straż pustynna). Minister rolnictwa osobiście kierować ma akcją.

Sytuacja jest dość poważna, bo masy szarańczy zdołały przerwać się i dotarły nawet do Kajru. W dodatku rząd musi walczyć z wrogiem wewnętrznym — żukiem bawełnianym, który w tym roku opadł większą niż zazwyczaj powierzchnię plantacji.

Dwuletnie Żeńskie Liceum Gospodarcze

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie

Przygotowuje absolwentki do prowadzenia i organizowania gospodarstw zbiorowych przemysłowych i społecznych (hotele, pensjonaty, bursy, szpitale i t. p.) oraz rodzinnych.

Liceum korzysta z praw państw. liceów zawodowych.

WARUNKI PRZYJĘCIA: 1) Wiek od 16 do 24 lat, 2) a) ukończenie gimnazjum nowego typu lub 6 klas gimnazjum dawn. typu i egzamin z biologii lub chemii, b) ukończenie średniej szkoły zawodowej i egzamin z języka polskiego oraz biologii lub chemii.

Egzaminy wstępne odbędą się dn. 3 września r. b.

Przy Liceum czynna jest bursa żeńska (koszt całkowitego utrzymania 45 zł. miesięcznie).

Informacji udziela i zapisy przyjmuje do dnia 30 sierpnia r. b. Sekretariat Zrzesz. Wojew. Zw. Pr. Ob. Kobiet w Wilnie ul. Jagiellońska 3/5, tel. 17-61, w godz. 10—12 codziennie oprócz niedziel i świąt.

4-miliardowa pożyczka wewn. w Sowietach

MOSKWA. (Pat.). Agencja Tassa donosi: Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR i Rada Komisarzy Ludow. ZSRR uchwaliły zaciągnięcie wewnętrznej pożyczki państwowej, w wysokości 4 miliardów rubli, przeznaczonej na wzmocnienie obronności ZSRR. Termin pożyczki jest 20-letni a odsetki wynoszą 4 proc. rocznie.

Częściowa likwidacja strajku w U. S. A. w przemysle stalowym

INDIANAPOLIS. (Pat.). Gubernator stanu Indiana podał do wiadomości, iż pomiędzy Inland Steel Co a Komitetem Organizacyjnym robotników przemysłu stalowego doszło do zawarcia układu, w myśl którego 12.500 robotników podejmie dziś rano pracę.

W związku z tym gubernator zdemobilizował przeszło 3.000 członków gwardii narodowej, skoncentrowanych w pół-

nocnej części stanów. Kierownik okręgowy komitetu organizacji przemysłowej polecił zlikwidować placówki strajkujących przed fabrykami.

Gubernator stanu Indiana prowadził w dalszym ciągu rozmowy ze stalowniami „Youngstown Sheet Co” celem zlikwidowania strajku, który objął 6.500 robotników.

Uwaga! Wojsko, organizacje wojskowe i sportowe, szpitale, więzienia, fabryki, warsztaty pracy, szkoły, stowarzyszenia, ochronki itp.

NOWO OTWARTA
CHRZEŚCIJAŃSKA
SPÓŁDZIELNIA
ODZIEŻOWA

Wilno, ul. Wielka 27 m. 6.

Przyjmuje zamówienia na wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów i bielizny

Rutynowany NAUCZYCIEL
udziela lekcji gry na fortepianie
— Ceny przystępne
ul. Jagiellońska 8 m. 22, g. 4—6 dp.

Incydent japońsko-sowiecki z obustronnym protestem

TOKIO. (Pat.). Agencja Domei donosi: Ministerstwo wojny i spraw zagranicznych są zaniepokojone nowym aktem sowieckiej prowokacji w pobliżu wyspy Sennufo na rzece Amurze. Incydent ten wydarzył się w 24 godziny potem, jak komisarz Litwinow dał ambasadorowi japońskiemu w Moskwie zapewnienie, że wojska sowieckie będą wycofane z wysp amurskich Sennufo i Bolszoj.

Konsekwencją aktu prowokacji sowieckiej było starcie wojsk sowieckich i japońskich-mandżurskich w godzinach popołudniowych dnia 30 czerwca. Rzecznik japoński M. S. Z. na podstawie porozumienia, osiągniętego między premierem, ministrem spr. zagr. oraz ministrami marynarki i wojny, oświadczył, iż woła czynników rządowych jest dążenie do zlokalizowania tego nowego incydentu. Rząd japoński zachowywać będzie jednak stanowisko ostrożne i wyczekujące, wierząc, iż rząd sowiecki zgodnie z zapewnieniami, udzielonymi przez Litwinowa wycofa wojska z dwóch wysp na Amurze.

Dzienniki japońskie donoszą, że oficjalne oświadczenie w ministerstwie spraw zagr. i wojny oraz w sztabach generalnych, marynarki i armii pozostawały wczoraj w biurach do późnej nocy. Nie zwolniono jednak nadzwyczajnego posiedzenia gabinetu, co wskazuje na to, iż sytuacja na rzece Amurze na razie nie zagraża daleko i łacnymi następstwami.

MOSKWA. (Pat.). Korespondent Paf dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, iż dn. 30 czerwca na granicy sowiecko-mandżurskiej koło wysp Sennufo na Amurze w odległości 120 km. od Błagowieszczeńska miał miejsce bardzo poważ-

Gdy rok już trwa wojna hiszpańska...

Był taki okres, gdy społeczeństwo i prasa przestały interesować się życiem Hiszpanii. No, bo wojna ta trwa już blisko rok i przez długi czas znajdowała się w stanie nie zmieniającym układu sił. Dopiero bombardowanie niemieckich okrętów, a później przegrana Basków zwróciły znowu uwagę na Hiszpanię, zainteresowanie znowu się wzbudziło. Ostatnio Smogorzewski w „Gazecie Polskiej” usiłował spojrzeć syntetycznie na rozczne zmagania się na półwyspie Iberyjskim. Zapoznamy Czytelników z najciekawszymi wnioskami autora.

Wojnę w Hiszpanii rozpatrywać trzeba z trzech punktów widzenia.

Przed wszystkim jest to rozprawa pomiędzy dwoma obozami hiszpańskimi o formę ustrojową i przyszłe oblicze duchowe tego kraju.

Dalej jest to europejska próba sił: poszczególne mocarstwa udzielające mniej lub więcej jawnej pomocy jednej czy drugiej stronie czynią to nie tyle z pobudek idealnych czy sympatyj „światowych”, ile pod kątem widzenia własnej wygody i własnego interesu.

Wreszcie słaby główne tych państw wykorzystują rzadką sposobność by w warunkach rzeczywistej wojny wypróbować na „hiszpańskim poligonie” swój nowy sprzęt wojenny.

Teza ta jest znana. Natomiast interesujące jest rozwinięcie pierwszych dwu punktów. Jak jest z tą formą ustrojową?

Narodowy obóz hiszpański głosi, iż walczy z anarchią, z komunizmem i z separatyzmem. Przeciwnicy tego obozu twierdzą, że walczy on z demokracją. Gdzie jest prawda? Ludzie nie znający Hiszpanii łatwo ulegają wrażeniu, że istnie „faszyzm” hiszpański usiłuje tam zdusić „demokrację”. Ludzie znający bliżej stosunki hiszpańskie kiwają na to głowami twierdząc, że trudno jest przeczyć zdusić to „demokrację”, ale nie ma warunków ist-

z kraju niepopularnego monarchii demokratycznej hiszpańska miała wszelkie szanse rozwoju pod jednym warunkiem: aby Hiszpanie mieli w sobie zadatkę na demokratów. Tylko garść intelektualistów mogła się ludzi, że Hiszpanie szybko posiadają cnoty demokratyczne; że z chwilą przepędzenia dynastii staną się od razu ludźmi łagodnymi i wyrozumiałymi, pełnymi cierpliwości i umiaru; że broniąc żarliwie wolności własnej każdy Hiszpan będzie szanował wolność swego sąsiada; że rozumiejąc potrzebę sprawnej organizacji państwowej będąc z ochotą ponosił dobrowolne ofiary na rzecz zbiorowości...

Rzeczywistość jest inna. Toteż ustrój demokratyczny miał w Hiszpanii mało obrońców. Z chwilą wybuchu wojny domowej ustrój ten wyzionął ducha. Jego demokratyczne podopory albo schroniły się za granicę (Alcala Zamora, Alejandro Lerroux) i do dziś dnia są neutralne; albo przebywają na terenie narodowej

Hiszpanii zachowując się z dużą rezerwą (Gil Robles); albo współpracują z czerwonymi, nie zawsze czując się najlepiej. Nie demokracja przecież stanowią to, co po stronie „czerwonej” Hiszpanii jest jakąś siłą, jakimś dynamizmem. Siłą tą są tam anarchiści i komuniści, ale to jednak są „wrodzy bracia”; siłą stanowią jeszcze katalońscy separatyści, ale anarchia gruntownie ich podminowała; siłą byli baskijski separatyści, ale ci już ledwie istnieją.

Smogorzewski nie wierzy w hiszpańską demokrację:

Hiszpańska demokracja — to miraż. Jeśli obóz narodowy zostanie pokonany, Hiszpania nie będzie ani konstytucyjną monarchią (jak marzą w Londynie), ani demokratyczną republiką (czego pragną w Paryżu). W fazie pierwszej Hiszpania czerwona stanie się państwem anarchizmo-komunistycznym; w fazie drugiej — po zgładzeniu anarchistów przez bar dziej od nich dynamicznych komunistów — stanie się republiką sowiecką, uzależnioną całkowicie od Moskwy.

Państwa demokratyczne nie tak bardzo dbają o demokrację:

Na zewnątrz wojna domowa hiszpańska jest próbą sił pomiędzy wielkimi mocarstwami. Najpopularniejszą w tym względzie jest opinia, że państwa demokratyczne usiłują nie dopuścić do zwycięstwa państw faszystowskich. Byłoby to dość ścisłe gdyby nie obecność Związku sowieckiego, który ingeruje w Hiszpanii najenergiczniej, a który trudno przypisać do grupy państw demokratycznych. Nikt nie zaprzecza, że demokraci Anglii i Francji odnoszą się z niechęcią do generała Franco również i dlatego, że widzą w nim jeszcze jednego europejskiego „dyktatora”. Ale czy główna przyczyna stanowisk odnoszących rządów tkwi w płasz-

czyźnie ideologicznej? Czy brytyjskich mężów stanu zasmuca fakt, że w Lizbonie rządzi Oliveira Salazar, a w Atenach — gen. Metaxas? Czy francuscy mężowie stanu wysuwali warunek przyznania swobód konstytucyjnych uciśnionym ludom, gdy walczyli się oni z carem „białym”, a dziś — z „czerwonym”? Istotnie powody stanowisk Wielkiej Brytanii i Francji wobec hiszpańskiej wojny domowej leżą więc gdzieś indziej.

O coż więc tym „obrońcom demokracji” chodzi?

I Londyn, i Paryż odnoszą się niechętnie do myśli o zwycięstwie generała Franco, albowiem w Jefe Hiszpanii widzą już sojusznika Duce Włoch i Führera Niemiec. Nie ulega wątpliwości, że nie życzą sobie również Hiszpanii sowieckiej; widzą niebezpieczeństwa, jakie taki obrót wojny domowej pociągnąłby dla ich stanów posiadania. Ale — albo się łudzą, że może jednak uda się uratować jakoś w Hiszpanii demokrację; albo też uważają, że mając wybór tylko między większym i mniejszym złem, trzeba to mniejsze zło możliwie osłabić. Rozumowanie ich jest następujące: zło większe — to Hiszpania sowiecka; zło mniejsze — to Hiszpania narodowa. Skoro zwycięstwo Hiszpanii narodowej wydaje się nieuniknione, to niech kraj ten przynajmniej wyjdzie z wojny tak wycieńczony i zrujnowany, aby nie mógł prowadzić żadnej ambicioznej polityki zagranicznej, aby musiał szukać kredytów na odbudowę, które tylko u nas...

Gra to delikatna, bezlitosna i niebezpieczna zaręcz. Ale jest przecież jeszcze jeden obrońca „demokracji hiszpańskiej”.

Dyplomacja sowiecka nie próżnuje. Jest to dziś jedyna na świecie dyploma-

cja, która ma interes w zaognianiu stosunków europejskich w tym uzasadnionym ze swego punktu widzenia przekonaniu, że dobrze spełnia swój obowiązek zarówno wobec swego państwa jak i swej ideologii. Zamęt a nawet wojna w Europie — to dla polityki bezpieczeństwa Związku sowieckiego ewentualność raczej pomyślna; dla Kominternu natomiast — to naczelnym warunkiem powodzenia jego planów. Gdy z samolotów czerwonych spadają bomby na włoskie czy też i niemieckie okręty wojenne u brzegów Hiszpanii, gdy następują próby storpedowania tych okrętów, to głównym celem tego jest wysadzenie w powietrze londyńskiego Komitetu nieinterwencji, oraz doprowadzenie do bezpośredniego konfliktu pomiędzy Francją i Wielką Brytanią — z jednej, a Niemcami i Włochami — z drugiej strony.

A pamiętajmy, że w Moskwie panuje nadal obawa, że

bez międzynarodowych brygad, bez sowieckiej obsługi samolotów, czołgów i statków wojennych, bez sowieckich oficerów w sztabach i bez „kominternowych” pomocników w akcji politycznej na tyłach — rządy w Walencji i w Barcelonie byłyby skazane na nieunikloną klęskę.

Smogorzewski sądzi, że wina prze dłużenia wojny ciąży na Komitecie Nieinterwencji:

Jeśli wojna w Hiszpanii się przedłuża — to głównie dlatego, że interwencje obce trwają. Pierwszym warunkiem zakończenia wojny byłoby szczere wypełnianie powziętych zobowiązań przez te wszystkie państwa, które należą do londyńskiego Komitetu nieinterwencji.

Oto jak przedstawia się zagadnienie „obrony demokracji”. Nie wesoło! Ost.

Od 1-go lipca ulgi kolejowe dla wyjeżdżających na ziemie wschodnie

Ministerstwo komunikacji przyznało znaczne ulgi kolejowe osobom pragnącym wyjechać na Kresy Wschodnie w celach turystycznych. Osoby, udające się po dniu 1 lipca r.b. na pobyt co najmniej siedmiodniowy na Ziemię Wschodnią będą mogły korzystać w drodze powrotnej z ulgi w wysokości 75 proc. Warunkiem korzystania z tej zniżki jest okazanie karty uczestnictwa w Ligii Popierania Turystyki oraz biletu normalnego, wykupionego na przejazd pierwotny na zasadzie tej karty. Ulgę stosuje się, jeżeli odległość taryfowa przejazdu wynosi co najmniej 250 km w jedną stronę. Wyjazd nastąpić może z dowolnej stacji

normalnotorowej, położonej na zachód lub południe od linii demarkacyjnej przebiegającej przez stacje Sokółka, Hajnówka, Zambka, Dorotyszcz, Steble, Hołoby, Sienkiewiczówka, Radziwiłłówka k. Brodów do jednej ze stacji normalnotorowych, położonej na linii demarkacyjnej albo na wschód lub na północ od tej linii i z powrotem. Ponadto w czasie pobytu na Kresach Wschodnich uczestnik będzie miał prawo do odbycia czterech przejazdów wycieczkowych ze zniżką 50 proc. na liniach normalnotorowych i wąskotorowych na terenie objętym linią demarkacyjną.

Pragnący korzystać z ulgi winni nabyć kartę uczestnictwa w biurach podróży lub piekarniach tow. „Ruch”, dać ją do ostatecznego przy zakupieniu biletu normalnego, bilet i kartę po przyjeździe na miejsce zachować i okazać je przy nabyciu biletu ulgowego na powrót.

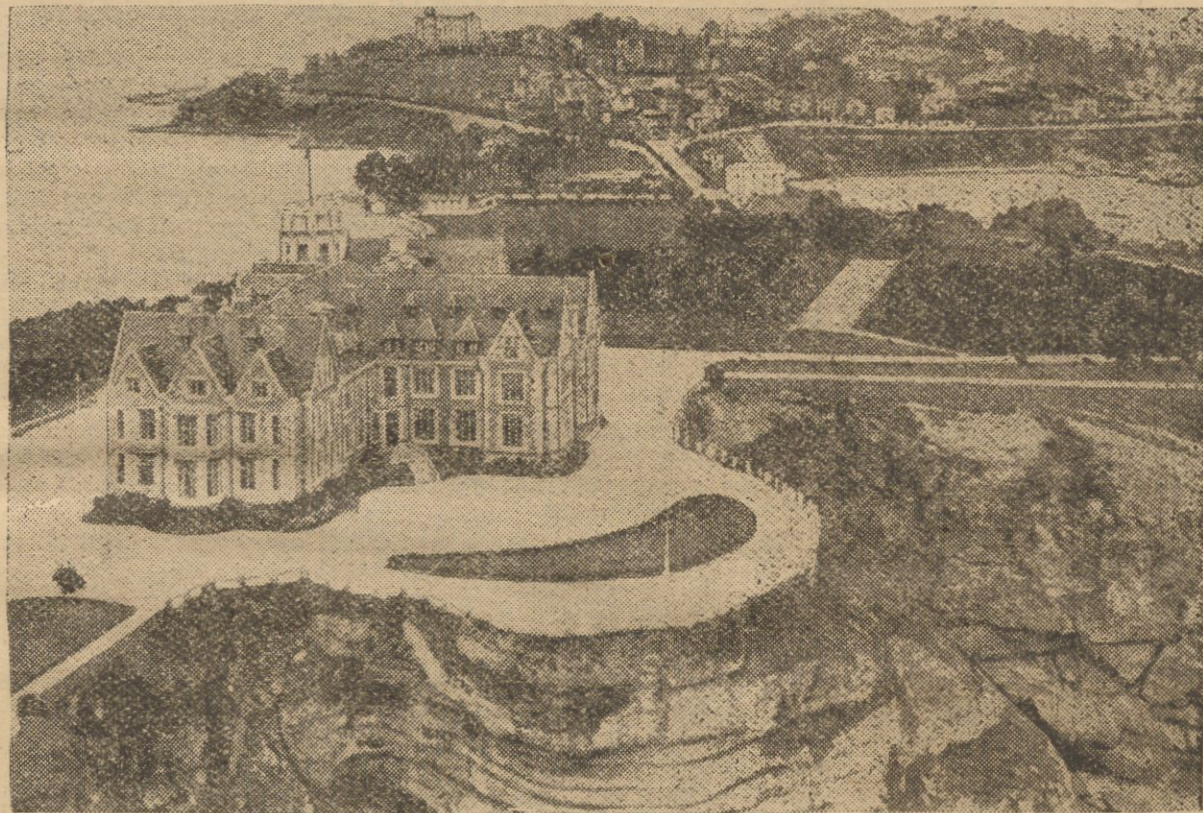
Zarządzenie to zachęci niewątpliwie cały szereg osób do spędzenia urlopu na Ziemiach Wschodnich.

„Czas” demen'ule

„Czas” pisze: kilka dzienników zamieszczało całkowicie mylne pogłoski o zmianach w redakcji naszego pisma. Między innymi ukazała się wiadomość, że stanowisko naczelnego redaktora „Czasu” obejmie dyrektor Departamentu Wyznań w Min. W. R. i O. P. Franciszek hr. Potocki, która jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Nowe polskie łodzie podwodne

Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki nadał nazwy będącym obecnie w budowie łodziom podwodnym marynarki wojennej. Nowe jednostki naszej floty nazwane zostały „Sep” i „Orzeł”.



Widok obecnej, po upadku Bilbao, stolicy Basków, do obrony której rząd baskijski powołał pod broń młodzież od 18 do 20 lat oraz tworzy bataliony kobiece. W głębi zdjęcia — królewska rezydencja letnia.

Dokumenty do r. 1812 i naszego wyzwolenia

Epopeja napoleońska, jej punkt kulminacyjny w roku 1812-ym, którego 125 rocznicę obchodzimy, wzrusza nas głęboko tym tragizmem wiary i entuzjazmu, który się zatałamił i którego symbolem bohaterstwa i tragicznym jest Elstera. Jak Polacy wtedy myśleli, jak czuli, wiemy wszyscy. Dajemy dziś Czytelnikom głosy ludzi ówczesnych. Poniższych dokumentów nie sposób jest czytać bez głębokiego wzruszenia.

I. Petycja do Sejmu z dnia 26. VI.

... Słusznie dzisiaj chwila zajmuje uwagę i zachwyca czucie ludu polskiego, niesie ona brzemie ważnych wypadków i znamień wielkości, jakiej dzieje świata nie wskazują... Wzywamy Was, w imieniu nas i pokoleń naszych, szanowni mężowie, abyście się zajęli niezwłocznie wielkim odzyskaniem Ojczyzny przedmiotem. Nie potocznych urzędów, nie utyskiwań na panujące cierpienia, nie zarządów czasokochów, to jest pora... Honor, miłość Ojczyzny, głos ludu inne w tej chwili kładą na was obowiązki. Wnieścież aż do nich umysł i męstwo wasze! Nikt bezkarnie pomysłach nie chybił okazji... Dzisiaj albo nigdy!

Zostawiamy światu waszemu i rządowi sposób przedsięwzięcia. Oto zbroj-

ne ręce i palające męstwo Waszego tylko czekają hasła!

Smiejcie! — Czyńcie!...

(Petycję podpisał): Michał hr. Wielhorski kuchmistrz W. X. Lit. Tadeusz Tyszkiewicz, generał brygady, Aleksander hr. Chodkiewicz, pułkownik. Tadeusz Morski, b. minister Hiszpanii, Michał Sobieski podpułkownik w sztabie głównym 5 korpusu. Adam Bierzyński. Eustachy ks. Sangusko. Aleksander Potocki wielki koniuszy księstwa warszawskiego. Konstanty ks. Czartoryski. Paweł ks. Sapieha, Dominik ks. Radziwiłł. Stanisław hr. Ossoliński. Karol Kniżajski, generał dywizji. Józef Krasziński. Józef Sierakowski, kawaler maltański. Piotr Łubiński, pułkownik. Samuel Korsak, pułk. jazdy wojska Litewskiego, sędzia tryb. dep. radomskiego, Stanisław Wągrowski, dawny pułk. artylerii i sędzia pokoju. Jerzy Skarżyński. Józef Małachowski. Ludwik Małachowski. Jan Horain, wojewoda brzeski litewski. Stanisław Mokrzewski. Augustyn Trzeciński pułk., obywatel Podola. Jacewski obywatel Kijowski. Jan Tarnowski ob. wołyński. Antoni Rozwadowski ob. litewski. Stanisław Balański ob. litewski. Stanisław Jabłonowski, Ignacy Siwicki, Ksawery Ziemkowicz.

II. W odpowiedzi na petycję z dnia 26. VI. raport Komisji Sejmowej z wnioskiem tworzenia Konfederacji Generalnej.

... „Komisja odbywała prace na nią włożone. Znała dobrze, że mówiąc przed wami, mówić przed Europą; że nie tylkołko teraźniejsze pokolenie jej słucha, ale też i następne wieki... Długo pośród Europy kwitnął na-

ród, panujący na rozległej i żyznej ziemi, jasniejący zwycięstwami i sztukami, zasłaniający od wieków niezmordowanym ramieniem zapory europejskie przeciw barbarzyńcom, dokoła sroczącym się. Liczne ludy żyły szczęśliwie na tej ziemi. Natura hojnie nagradzała ich prace. Często królowie nasi zajęli miejsce w historii obok monarchów, którzy najchwalebniej panowali. Z różnych stron ubiegano się o zaszczyt zasiadania na naszym tronie...

... Każdy naród powiedziałaby nam, że zgon Polski otwierał jego własny grobowiec; że w zuchwałym znieważeniu praw, na których opierała się wszelkie towarzystwa (społeczeństwa), że w ich obelżywej pogardzie, na zgubę naszą wywieszoną, świat cały mógł rozumieć, że jest izyżyskiem samowolnych widoków i że niema już innego pana. Mianowicie przerażona i zagrożona Europa wskazywała nam to mocarstwo, które nas podbijając gotowało się zwalić na nią całym ciężarem.

Rosja zrzadziła wszystkie nieszczęścia nasze. Od pół wieku dąży ku narodowi, które dawniej ani jej imienia nie znaly. Polska uczuła skutki wzrastającej potęgi rosyjskiej. Rosja obok niej położona, najpierwsza i ostatnie zadała jej ciosy. Któż potrafi wyliczyć jej zamachy? W r. 1717 doświadczyła jej wpływów w rozwiązaniu wojska polskiego.

Od tej epoki nie było momentu, wolnego od jej obelg i wpływów. Przepisywała wolnemu ludowi prawa w obiorach królów, znieważając to najchlubniejsze prawo narodu.

Rozdawała najpiękniejsze dobra nasze w nagrodę zausznikom swoich monarchów. Przemocą zaciągawszy dzieci nasze pod swoje chorągwie, zmuszała ich do rozlewu krwi, którą sami tylko Rosjanie przelewali byli powinni. Tylko dla żywienia żołdaków pola nasze okrywały się plonami. Każda wojna stawiała nam chorągwie rosyjskie, powiewające po wszystkich powiatach Polski.

Depcząc ziemię polską zbliżała się Rosja do środka Europy, którą chce opanować.

... Jeżeli dawniej wszystko się na zgubę naszą przysięgało, dziś wszystko się łączy na przywrócenie nasze. Polska egzystować musi. Co mówię? Już ona istnieje albo raczej nigdy istnieć nie przestała...

Składamy Polskę, nie tylko my kosztujący słodczy odrodzenia się (w Księstwie Warszawskim), ale i wszyscy mieszkańcy rozległych krajów czekające swojego wyzwolenia.

Te granice przez łupieżców wytknięte, te zapory, które nieufność wzniosła, te strzaże zamykające wszelkie ścieżki, wszystkie te oznaki smutnego przeczcucia, wierni towarzysze zawłaszczania, nie mogły zatrzeć pamiętki wspólnego początku ani rozzerwać węzłów krwi bratniej, utrzymujących w narodzie miłość i ufność. Tak jest: mimo zbyt długiego rozdźwięku, są naszą bracią mieszkańcy Litwy, Rusi Białej, Ukrainy, Podola i Wołynia. Jak my, są oni Polakami i mają prawo jak my Polakami się okazać.

Ojczyzna, ta czuła matka, zawsze gotowa jest przyjąć na łono wszyst-

kie swoje dzieci, a każdy członek ma zawsze prawo przyłączyć się do rodziny, z której był wydarty...

III. Akt konfederacji generalnej z dn. 28.VI 1812 r.

... Deputacja w zdanej sprawie w dniu dzisiejszym wystawiła wiernie i czcnie nasze najgorętsze i najświętsze prawo Narodu Polskiego, wskazując razem ku czemu i jaką drogą dążyć nam należy.

Ogłaszając przeto uroczystie, iż raport wspomniany w całej swojej osnowie jest zbiorem i składem jednomyślnych zdań i składek naszych, postanowiliśmy połączyć się nieodwołalnie w związek generalnej konfederacji...

... Polacy! Wy których nie widziemy jeszcze a pośród nas widzimy pragniemy, zgadzając po własnych uczuciach te, które władają sercami Waszemi, wzywamy Was w imieniu wspólnej Matki do łączenia sił wspólnych na jej ratunek...

Odradzając się Ojczyzna wszystkim synów garnie do swego serca, wszystkim nowe do zasług i stawy otwiera pole. Podajmy więc sobie wierne, braterskie ręce, a niebia sprawiedliwe cnotliwym usiłowaniom nie ubliżą nagrody i przyspieszą szczęśliwą chwilę, gdzie bratnia Pogoń obok z Białym orłem znowu rycerskie tarcze i narodowe znaki ozdobi, gdzie na żyznych Wołynia niwach, na rozległych Podola i Ukrainy równinach głos radosny powtarzać będzie: Żyje Ojczyzna! Żyje Polska!

Zebrał i zestawiał W. G. Śl.

Van Zeeland w Ameryce

Premier belgijski został obarczony nie tylko przez własny kraj, ale i przez szereg państw europejskich swego rodzaju „misją wywiadowczą”. Zadaniem jego jest wybadanie, w jakich warunkach byłoby możliwe zwołanie wielkiej międzynarodowej konferencji gospodarczej i w jakim stopniu Stany Zjednoczone zgodziłyby się na współpracę z państwami europejskimi.

Van Zeeland przybył do New Yorku 18 czerwca. Przyjęcie, jakie zgotowano, było niezwykle serdeczne. Został on przyjęty osobiście przez prezydenta Roosevelta, przeprowadził rozmowy z ministrem Cordell Hullem i całym szeregiem innych najwybitniejszych osobistości amerykańskiego świata politycznego, rozmowy, które, jak należy się spodziewać, dadzą ze wszechmiar pozytywnie rezultaty, a których długi szereg nie został jeszcze wyczerpany.

Po tych przewlekłych i wiele obiecujących debatach, w dniu 23 czerwca Van Zeeland udzielił wywiadu dziennikarzom, w którym poinformował opinię publiczną o stanie swych zdobytych dyplomatycznych. Wyglądały one w sposób następujący: 1 — Ameryka z całego serca pragnie usunięcia przeszkód, tamujących swobodny rozwój handlu międzynarodowego; 2 — uważa, że zwołanie międzynarodowej konferencji w tej sprawie nie da się zrealizować zbyt szybko; 3 — nie wypowiada się stanowczo w sprawie współpracy i nie przedstawia w tej materii żadnego projektu.

W ten sposób wygląda realny dorobek podróży Van Zeelanda: mówiąc krótko, jest to prawie zupełnie, albo nawet zupełnie zero. Nad przyczynami tego rodzaju niepowodzenia należy się nieco zastanowić, ponieważ posiadają one doniosłość o wiele głębszą, niż by się to na pierwszy rzut oka mogło wydawać.

Najstaranniejsze badanie przeszłości państw kontynentu europejskiego i różnych, zmieniających się z czasem, politycznych konstelacji międzynarodowych nie dostarczą słabego nawet odpowiednika sytuacji dzisiejszej. Żadna epoka nie była tak pełna nieustannych konfliktów i ukrytych grózb, nigdy nie mówiło się tyle o pokoju z myślą o wojnie, jak w ciągu ostatnich lat 15. Krótki okres opamiętania po wojnie światowej minął szybko. Jeszcze nie zdążyły po

ległych, a już w umysłach pozostałych przy życiu poczęły kiełkować myśli o nowej rzezi. Tak więc chwila obecna nie ma sobie równej w całej historii — nawet okres „zbrojnego pokoju” nie nosił w sobie tylu zarodków groźnych powikłań.

Nie należy się zatem dziwić, że trzeźwi Amerykanie, którzy dawno już wyrzucili z tego obrotu, obdarzeni także wybitnym zmysłem praktycznym, patrzą na Europę ze zgrozą i odrazą, uważając ją za jeden wielki dom wariatów. Z ich punktu widzenia jesteśmy ludźmi zgubionymi, skazanymi na nieunikloną samozagładę, i jedyną rzeczą, jaką może zrobić rozumny i nie szukający guza naród

to po prostu — pozwolić nam się wymordować, trzymając się możliwie z daleka od tej zgrai szaleńców. Publiczność europejska nie zdaje sobie zupełnie sprawy, jakimi oczami patrzą na nią „ludzie jutra” — mieszkańcy innych części świata.

Dlatego też nie należy się ludzi, aby Stany Zjednoczone poszły na jakąkolwiek współpracę z Europą dzisiejszą. Wszyscy obiektywni obserwatorowie stwierdzają jednogłośnie, że każdy przeciętny Amerykanin odnosi się do spraw Starego Świata z najwyższą abominacją. Trudno przewidzieć, kiedy narody z za oceanu będą mogły zmienić o nas opinię i wyciągnąć ku nam swa bratnią dłoń.

Pokłócili się o kandydatury do ...tronu polskiego

Wśród monarchistów polskich doszło ostatnio jak donosi „ABC” do bardzo poważnych rozdrwnień, które po naradach w ostatnich dniach przybrały charakter wyraźnego rozłamu.

Teoretykiem ruchu monarchistycznego w Polsce jest p. Leszek Gembarski, redaktor „Monarchy” i autor paru książek.

Oficjalne kierownictwo ruchu monarchistycznego, a przede wszystkim osoba p. Gembarskiego — stały się ostatnio przedmiotem szeregu ataków. P. Gembarskiemu zarzucają brak aktywności oraz upadek wpływów monarchistycznych, spowodowany niewypowiedzeniem się monarchistów w sprawie ewentualnego kandydata na tron polski.

W czasie odbytych w ostatnich dniach narad zarysowały się już wyraźnie dwie grupy.

Pierwsza z ks. arcybiskupem Roppem i p. Lufgardem Grocholskim na czele, powołując się na Konstytucję 3 Maja, pragnie osadzić na tronie polskim osobistość spokrewnioną z domem saskim. Nawiązała już podobno rozmowy z ks. Thurn de Taxis, który jest spokrewniony w linii żeńskiej z domem saskim. Wynikiem tych rozmów ma być podobno wizyta ks. Thurn de Taxis w ciągu bieżącego lata w Żywcu w dobrach Karola Habsburga.

Druga grupa, na której czele stoi p. Gembarski, powołuje się na to, że Fryderyk August Saski wskazany przez Konstytucję 3 Maja, jako następca tronu polskiego, nie miał potomków męskich,

nawiązywanie więc do tej tradycji jest nieaktualne. Grupa ta wysuwa jako kandydata na tron polski drugiego syna króla belgijskiego Alberta, a brata obecnego króla belgijskiego Leopolda — księcia Karola, proponując jednocześnie małżeństwo z księżną córki, s. p. marsz. Piłsudskiego z ks. Karolem.

Grupa ta po ostatnich naradach zaczęła ujawniać dość dużą ruchliwość. Podobno jeden z jej delegatów wyjechał do Belgii dla przeprowadzenia tam szeregu rozmów.

P. Leszek Gembarski powinien poszukać jakiegoś potomka któregoś z Leszków. Powstaje tylko dylemat: Białego czy Czarnego. A może wprost: Leszka Gembarskiego!

Obladowa loteria

Na dziwny pomysł wpadli przed pewnym czasem pracownicy olbrzymich zakładów metalowych w Filadelfii. Stwierdzili oni mianowicie, że obecnie w okresie lata niepotrzebny dodatkami i kłopotem byłoby spożywanie obiadów w domu. Żony i rodziny przebywały na wywczasach, więc urządzenie obiadu domowego sprawiałoby pracownikom urzędniczym znaczne trudności.

Postanowili wobec tego zlecić swemu związkowi zawodowemu obowiązek regularnego przygotowywania obiadów w kasynie dla pracowników. Związek z całą ochotą podjął się trudów gotowania kilkuset obiadów. Pragnąc zaś swym członkom zapewnić maksimum radości i zadowolenia, zorganizował loterię obladową. System jej polega na tym, że każdy nabywca bonu obladowego bierze udział w losowaniu jakieś ob-

Zapałki już po 8 groszy

Stempel na zapalniczkę 1 zł.

Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, obniżające opłatę monopolową od zapalniczek do kwoty 1 zł od zapalniczki kieszonkowej, 3 zł od ściennych lub stołowej oraz 5 zł. od srebrnej lub złotej.

Rozporządzenie zabrania sprzedaży, nabywania i posiadania zapalniczek nieostemplowanych.

Przy wwozieniu zapalniczek z zagranicy na osobisty użytek, Urząd Celny be-

dzie wydawał kwit, na podstawie którego w ciągu miesiąca należy zapalniczkę oddać do ostemplowania.

Osoby, posiadające zapalniczkę na osobisty użytek w dniu wejścia rozporządzenia, t. j. 1 lipca b. r. obowiązane są w ciągu 3-ch miesięcy złożyć je w kasie Urzędu Skarbowego do ostemplowania, przy czym każda osoba może zgłosić tylko jedną zapalniczkę, na osobisty użytek.

Krwawe starcie policji z bandą opryszków w Warszawie

Nocy ub. między godz. 2-gą a 5-lą policja mundurowa i funkcjonariusze Urzędu Śledczego w Warszawie przeprowadziła obławę w okolicy Olszyny Grochowskiej, Kawenczyzna i kolonii Wygoda. Celem obławy było zlikwidowanie bandy rabusiów grasujących na peryferiach Warszawy i w miejscowościach leśnikowych.

Na czele bandy stał dezertier Eugeniusz Gac zamieszkały ostatnio w Rembertowie. Gac przed powołaniem do wojska był karany przez sądy za napady rabunkowe z bronią w ręku. Do bandy należeli poza tym: mieszkańcy kolonii Wygoda — oraz cztery kobiety, którym przewodziła przyjaciółka Gaca, Anastazja Rudnicka.

Podczas obławy jeden z patroli policyjnych natknął się na bandytów, odpoczywających w Olszynie Grochowskiej. Usiłował oni bronić się, zostali jednak przez policjantów rozbrojeni.

Gac, pochwytywszy leżący na ziemi rewolwer, zaczął uciekać. Za zbiegiem pognonili policjanci, do których opryszek oddał szereg strzałów. W wyniku dalsze-

go pościgu Gac został ranny w lewy bok i przed przybyciem lekarza, zmarł. Wraz z bandytami zatrzymano również znajdujące się z nimi kobiety.

Jak stwierdzono w mieszkaniu Rudnickiej, która nosiła przezwisko „Ruda Józka”, mieściła się składnica zrównoważonych przedmiotów. W czasie rewizji znaleziono tam znaczną ilość garderoby, biżuterii i różnych drobiazgów. Zatrzymano również kilka osób utrzymujących kontakty z bandą i trudniących się sprzedażą łupów.

Do Urzędu Śledczego zgłosiło się kilkadziesiąt osób poszkodowanych przez bandę.

Osiwiał pod kołami pedzacego pociągu

Opodal elektrowni miejskiej w Gdyni w pobliżu wiaduktu kolejowego wydarzył się wypadek, który jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończył się śmiercią człowieka.

Zatrudniony przy przeładunku wagonów kolejowych kolejarz Jan Krówka, został postrącony przez bufor wagonu i wpadł między szyny. Nad ciałem kolejarza przesunął się w przeciagu kilku minut cały pociąg towarowy, pędzący z dużą szybkością. Kolejarz upadł jednak tak szczęśliwie, że koła wagonów, ani też zderzające łańcuchy nie uczyniły mu żadnej krzywdy.

Krówka zlewany śmiertelnym potem przylgnął całą siłą do międzytorza i z wrażenia zemdlął. Znalazł go w kilkanaście minut po przejściu pociągu Niemal bez życia w stanie kompletnego wyczerpania. W ciągu tych kilku chwil kolejarz posiwiał.



Oryginalna karuzela, jedna z najbardziej emocjonujących atrakcji wystawy paryskiej, która ściąga tłumy zwiedzających.

Przebudowa „Queen Mary”

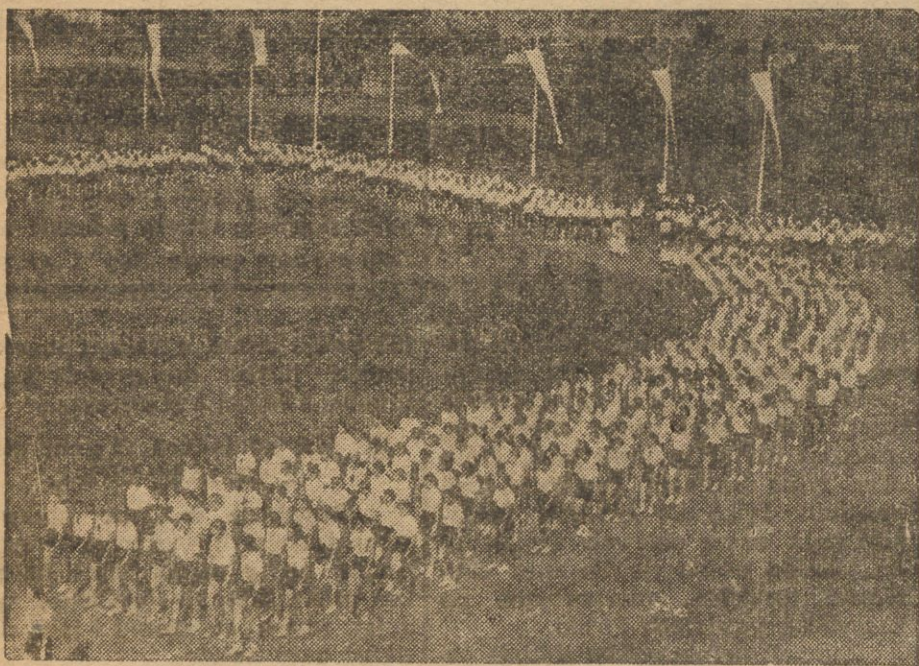
Zdobycie błękitnej wstęgi Atlantyku przez francuski kolos morski „Normandie” wywołało poważne refleksje w kołach marynarki angielskiej. Angielskie towarzystwo żeglowne ekspluatujące „Queen Mary” przystąpiło wobec tej tymczasowej porażki do gruntownego remontu statku. Do komory maszyn wbudowane zostaną nowe urządzenia zwiększające szybkość. Jednocześnie intensywnie odbywa się przeróbka kom'nów, które z powodu rzekomo wadliwej konstrukcji spowodowały znaczny opór powietrza w czasie wyciągu.

Zarząd linii żeglownej jest przekonany, że po przeprowadzeniu wszystkich tych robot zwiększy się szybkość transatlantyku, a tym samym wzmocni się szanse uzyskania błękitnej wstęgi Oceanu.

To by się przydało i u nas...

W Anglii wprowadzono w miastach nakaz oświetlania tabliczek z napisami ulic. Tabliczki na narożnikach i skrzyżowaniach ulic są przezroczyście i oświetlone od wewnątrz.

Złot sokołstwa polskiego w Katowicach



Marsz drużyn sokolich na boisko ćwiczebne, na którym odbyły się wolne ćwiczenia.



Grupa sokolic i sokolów z Czechosłowacji na uroczystościach Złotu w Katowicach.

Krwawe porachunki między szulerami i trupa cyrku Staniewskich

Do restauracji Wojciechowskiego w Stanisławowie przybyło dwoma łaksówkami 10 awanturników, którzy sterylizowali wszystkich obecnych, zdemolowali lokal i rzucili się na artystów cyrku Staniewskich, dotkliwie ich bijąc. Jeden z aktorów, Greszczyński, został tak zmasakrowany, że nie ma nadziei utrzymania go przy życiu. Jednej z artystek ucięto dwa palce u ręki i zmasakrowano twarz no-

Pograżeni we śnie małżonkowie zabici przez pociąg

Na stacji kolejowej w Zwierzyńcu, w pow. zamojskim, wydarzył się mroźny krew w żyłach wypadek.

Żona robotnika kolejowego Antoniego Krawca przyniosła obiad dla męża. Ze względu na wielki upał małżonkowie usiedli w cieniu wagonów towarowych, stojących na bocznej linii. Po posiłku małżonkowie położyli się na szynach i usnęli.

Służba kolejowa postanowiła w tym samym czasie przeloczyć wagon na inny tor, przyczepiono lokomotywę i wagony ruszyły. N'm zdołano się zorientować, wagony najechały na leżących na torze małżonków Krawców.

Krawcowa została zmiażdżona i poniosła śmierć na miejscu, mąż jej, którego koła obcięły nogi, zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Murzyn skazany na 75 lat więzienia

Znamienny wyrok zapadł w tych dniach przed sądem stanu Alabama. Za dokonanie czynu niemoralnego skazany został młody murzyn Heywood Patterson na 75 lat więzienia.

Surowy wyrok wywołał ożywione dyskusje w prasie amerykańskiej, które w większości stanęły po stronie 22-letniego murzyna, wskazując na nierealność wyroku sądowego.

Wzrost kontyngentu oficerskiego w Anolii

Angielskie ministerstwo spraw wojskowych powiększyło liczbę adeptów do Akademii Oficerskiej z 1000 na 2200. Jednocześnie zwiększona została granica wieku dla ochotników na przyszłych oficerów armii ładowej Wielkiej Brytanii z 20 na 22 lata.

Fakt ten pozostaje w związku z przeprowadzonym przez rząd Chamberlaina planem zbrojowym i wzmocnieniem pogotowia obronnego.

Oziennikarze p z ści-gnelli literatów

Jury konkursu, który odbył się w Paryżu w tych dniach na najlepszą nowelę kryminalno-detektywną znalazło się, jak samo przyznaje, w dość dużym kłopotcie. Ilość nadesłanych nowel nie odpowiadała zupełnie jakości. Wreszcie po kilku próbach głosowania przynajmniej pierwszą nagrodę noweli Pierre a Nord. W motywach swego osądu jury uważa jednak za konieczne podkreślić, iż, trzymając się wytycznych konkursu, musiało się ograniczyć do premiowania noweli literackiej, stwierdza jednak, że pierwsza nagroda powinna była przypaść reporterom dziennikarskim z różnych pism paryskich, w których oświetlano motywy i szczegóły tajemniczej zbrodni, ofiarą której padła w pociągu metro paryskiego Letycja Tonneaux, zaszytyletowana w czasie jazdy przez nieznaną sprawcę. Te reportaże, zdaniem jury, są literacko o wiele bardziej wartościowe, niż nadesłane na konkurs nowele.

Sprawa „Tommaku” na wczorajszej radzie miejskiej

Wczorajsza rada miejska, ostatnia przed feriami letnimi trwała krótko i posiała tylko jeden punkt, który w sensu na ogół atmosferę obrad wniósł pewne ożywienie. Wprawdzie na porządku obrad figurowała także inna ciekawa i doniosła sprawa — przejęcia pod zarząd miasta cmentarza wojskowego i Mauzoleum Marszałka Piłsudskiego na Rossie wraz z przyległymi terenami, lecz nie była omawiana wobec oświadczenia prezydenta Maleszewskiego, że w sprawie tej nie zostały jeszcze ukończone pertraktacje z urzędem wojewódzkim. Również skreślono z porządku obrad projekt miejscowych przepisów budowlanych dla m. Wilna, wobec nieprzygotowania jego przez komisję urbanistyczną.

Komunikat prezydenta miasta o uchwałach magistratu i wykonaniu uchwał rady miejskiej m. in. poinformował radę o wizycie przedstawicieli „Saurera” w magistracie w związku z zatargiem z pracownikami „Tommaku”. Dyr. Habs prosił, aby miasto ułatwiło mu możliwość zlikwidowania zatargu albo przez zezwolenie na podwyżkę cen biletów autobusowych, albo przez obniżenie opłat koncesyjnych. Prezydent miasta odrzucił tę prośbę oświadczając, że nie może pozwolić na to, aby zatarg ten był likwidowany kosztem szerokiej rzeszy obywateli lub budżetu m. Wilna. Prezydent radził przedstawicielowi „Saurera”, aby skrupulatnie przejrano budżet przedsiębiorstwa i potraktowano zatarg z personelem po obywatelsku, starając się o niezwłoczne zlikwidowanie strajku.

W związku z tym oświadczeniem prezydenta zabrał głos na radzie adwokat Olechnowicz (Blok Odr. Gosp.) stwierdzając na wstępie, że sprawa strajku w „Tommaku” żywo obchodzi radę nie tylko ze względu na koncesję, lecz przede wszystkim dlatego, że to obchodzi wszystkich obywateli Wilna. Miasto musi zająć się tą palącą sprawą.

Adw. Olechnowicz oświadczył, że winę wywołania tak ostrego zatargu, ponosi dyrekcja „Tommaku”. Przyczyną wybuchu drugiego z kolei strajku jest jej prowokacyjne zachowanie się w stosunku do pracowników. Dyrekcja „Tommaku” nie czekając na wynik komisji ministerialnej potraciła za dwa dni strajku przy wypłacie zaliczek na pensję wszystkim pracownikom, nawet tym, którzy w czasie strajku byli chorzy lub bawili na urlopie. Dyrekcja „Tommaku” takim postępowaniem udzielała sama sobie satysfakcji, do czego nie miała prawa.

Adw. Olechnowicz oświadczył, że dyrekcja „Tommaku” postąpiła nie tylko nie w stosunku do swoich pracowników, lecz także w stosunku do miasta, narażając na szwank jego

prestiż. Obecna sytuacja naraziła nie które osoby na podwójne straty. Są to posiadacze książeczek abonamentowych.

Wyjściem z obecnej sytuacji mogłoby być zerwanie umowy z „Tommakiem”, do czego miasto zostało upoważnione przez prowokacyjne zachowanie się dyrekcji wobec pracowników. Powstałaby wtedy sprawa uruchomienia komunikacji autobusowej przez miasto, które jednakże do tego nie jest przygotowane. Wobec tego należy ograniczyć się do próśb skierowanych do prezydenta miasta, aby miasto zwróciło się do władz o wywarcie nacisku na „Tommak” w kierunku najrychlejszego zlikwidowania strajku.

Jeden z następnych mówców rzucił projekt, aby miasto odkupiło wozy „Saurera” i poprowadziło na własną rękę przedsiębiorstwo. W rezultacie uchwalono jednogłośnie wniosek, w którym rada miejska zwraca się do prezydenta miasta z prośbą o poczy-

nienie jak najrychlejszych starań o jak najprędze uruchomienie komunikacji autobusowej w Wilnie.

Prezydent Maleszewski przyrzekł dołożyć wszelkich starań by spełnić życzenie rady.

W dalszych punktach obrad uchwalono szereg wniosków jak w sprawie upoważnienia zarządu miejskiego do wszczęcia starań o przekazanie gminie m. Wilna terenów leśnych państwowych, wchodzących w obręb miasta, dla utworzenia parków, — jak w sprawie nabycia nieruchomości od St. Brzostowskiego i t. d.

W wyborach uzupełniających członka komisji rewizyjnej na miejsce S. Trockiego zgłoszono jedynie kandydaturę adw. Izraela Stuczynskiego, który przeszedł. Udzielono także urlopu wypoczynkowego prezydentowi miasta.

Następne posiedzenie rady miejskiej, jak to oświadczył na zakończenie obrad prez. Maleszewski — odbędzie się dopiero w początkach września. (w).

Interpelacja ławnika Hurynowiczówny

Na skutek interpelacji ławnika Hurynowiczówny złożonej przed wczorajszą radą miejską w sprawie zajęcia stanowiska przez zarząd miejski w stosunku do zatargu pracowników w Arbonie, prezydent wyjaśnił, że jest to zatarg ekonomiczny pomiędzy pracownikami a dyrekcją przedsiębiorstwa, a przeto miasto, jako takie, nie ma żadnego upoważnienia do mieszanja się w wewnętrzne stosun-

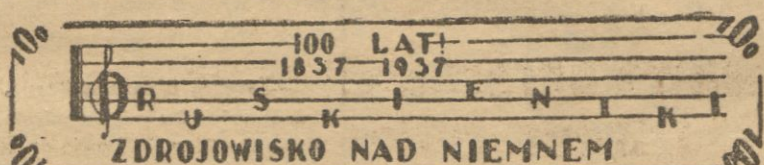
ki przedsiębiorstwa. Ustawowo do rzecznictwa powołane są Inspektoraty pracy i komisje ministerialne. W kwestii podniesienia taryfy opłat za bilety względnie obniżenia należności za koncesję miasto wypowiedziało się negatywnie — likwidowanie bowiem za targu kosztem budżetu miasta lub kieszeni obywateli jest niedopuszczalne i to stanowisko prezydenta miasta spotkało się z ogólnym uzaniem.

Inspektor pracy proponuje arbitraż strajkującym w „Tommaku”

Wczoraj o godz. 5 pp. w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja w sprawie strajku w „Tommaku” przy udziale delegacji strajkujących. Inspektor Pracy zaproponował, aby zatarg został oddany do rozpatrzenia Komisji arbitrażowej, powołanej w Wilnie.

Delegacja zakomunikowała strajkującym o propozycji inspektora pracy i prosiła o wypowiedzenie się na ten temat. W wyniku zebrania strajkujących w ga-

rażu na Legionowej, które trwało do późna w nocy, postanowiono zgodzić się na wyznaczenie Komisji arbitrażowej z tym warunkiem, że dopóki nie zostanie podpisana umowa zbiorowa, strajk będzie trwał oraz że po zlikwidowaniu zatargu przedsiębiorstwo wypłaci pełną stawkę za czas strajku i nie będzie czyniło żadnych kroków odwetowych w stosunku do strajkujących.



SOLANKA DO PICIA
KAPIELE
SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWE
TLENOWE
PIANKOWE

ELEKTRO i WODOLECZNICTWO.
INHALATORIUM.
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA.
POWIETRZA i RUCHU. KAPIELE KASKADOWE,
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Inform.: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskiénikach, Związek Uzdrowisk w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbis” w kraju i zagranicą

Z książek pochodzi
Inteligencja narodu.
A. Sempl.
WYSYLKA NA LETNISKU
Wilno, Jagiellońska 16
Czytelnia „Nowości”
Wielki wybór książek
Nowości, klasyczne, literatura szkolna,
naukowe i w obcych językach
Czynna od 12—18. Warunki przystępne

Projekt rozbudowy Wilna wzbudził szereg zastrzeżeń i nie uzyskał aprobaty Komisji Urbanistycznej

Magistrat opracował ostatnio nowy projekt rozbudowy Wilna. Projekt ten był przed kilku dniami przedmiotem obrad miejskiej Komisji Urbanistycznej, która odniosła się doń negatywnie. Ujemna opinia Biura Urbanistycznego spowodowała, że projekt ten nie trafił na posiedzenie przed feryjne Rady Miejskiej i rozpatrywany będzie nie wcześniej, niż w jesieni r. b. Jak się dowiadujemy, projekt ten przewidywał m. in. stworzenie ośrodka przemysłowego. Na ośrodek ten przeznaczony został teren między ul. Legionową, maj. Ponary i rz. Wilną. Taw w przyszłości miały być skoncentrowane wszystkie fabryki i tam też koncentrować się miało całe życie przemysłowe Wilna.

Takie rozwiązanie tej kwestii wywołało szereg zastrzeżeń ze strony różnych

czynników. Uważają one m. in. że wyodrębnienie ośrodka przemysłowego i skoncentrowanie go w jednym punkcie nie jest wskazane. Oponenti podkreślali m. in. że na wypadek wojny ośrodek przemysłowy łatwo może stać się celem ataków nieprzyjaciela. Skoncentrowanie przemysłu w jednym punkcie pociągnęłoby za sobą również i koncentrację na tym odcinku życia handlowego, na czym ucierpiałyby inne dzielnice miasta. Wyodrębnienie przemysłu nie jest również wskazane ze względu na skupienie w jednym miejscu mas robotniczych. Nowy projekt nie rozwiązuje sprawy osiedli robotniczych, które siłą rzeczy musiałyby być skupione w pobliżu ośrodka przemysłowego, tymczasem jednak w pobliżu nie ma odpowiednich terenów. Na przeszkodzie sto-

ją warunki komunikacyjne, które w tej dzielnicy daleko nie stoją na wysokości zadania.

Są to tylko fragmenty zastrzeżeń jakie wysuwane są przeciwko nowemu projektowi. Szereg zastrzeżeń budzą również i inne punkty. W myśl tego projektu cały obręb W. m. Wilna podzielony byłby na 9 stref, z których 8 przeznaczonych na zabudowania, a jedna (Połpińska-Wołoszewska) miałaby służyć za rezerwa przyrodniczą.

Sprawa nowego projektu rozbudowy ze względu na te zastrzeżenia będzie prawdopodobnie jeszcze przedmiotem narad i prac różnych ciał opiniotwórczych, zanim trafi na plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. (es.).

Z Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa-Króla w Poznaniu



Uroczysty orszak obecnego na Kongresie prymasa Austrii J. Em. ks. kardynała Innitzera, który w otoczeniu swiży, złożonej z pałaców i szambelanów, został wprowadzony z należnym mu ceremoniałem na stopnie ołtarza na placu Wolność

Rocznica bitwy pod Kostiuchówką

W dniu 4 b. m. przypada rocznica sławnej bitwy pod Kostiuchówką, w której odznaczył się najbardziej i poniósł największe straty pułk „Zuchowatych” i Brygady Legionów.

W związku z tą rocznicą w dniach 3 i 4 b. m. pułk „Zuchowatych” obchodzi swe święto pułkowe. Święto odbędzie się w ramach ścisłe wewnętrznych.

Na program święta złożą się:

Dnia 3. VII r. b.: godz. 8—11. Zawody sportowe na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego, 11—12. Rozdanie nagród i defilada zawodników. Godz. 16.30—18. Capistrzyk (marsz na Rossę). Godz. 18—18.30. — Złożenie holdu Sercu Pierwsze-

go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Rossie. O godz. 21—22. Apel poległych na placu zbiórki w koszarach I Brygady Leg.

Dnia 4. VII r. b.: godz. 9—9.30. Nabożeństwo polowe na placu zbiórki w koszarach I Brygady Leg. Godz. 9.30—10.15. Odczytanie rozkazu pułkowego i rozdanie odznak pułkowych na placu zbiórki pułku. Godz. 10.15—10.30. — Poświęcenie instalacji radiowej pułku. 10.30—11. Defilada pułku w rejonie koszar I Brygady Leg. Godz. 13—15. — Wspólny obiad żołnierski na placu zbiórki pułku. O godz. 16—20. — Przedstawienie dla żołnierzy i zakończenie uroczystości.

Programowe zamierzenia inwestycyjne Dyrekcji Lasów Państwowych w roku 1937-38

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie przystąpiła już do opracowania planu finansowo-gospodarczego na rok obrotowy 1937-38.

Zamierzenia inwestycyjne w tym okresie nie będą mniejsze niż w roku bieżącym. Po przeanalizowaniu do Skarbu Państwa nakazanej kwoty dochodu netto w sumie ca. 3.500.000 zł., pozostała suma projektowanych zysków wydatkowana zostanie całkowicie na niezbędne inwestycje gospodarcze. W szczególności plan rozbudowy osiedli służbowych obejmuje, tak jak i w roku bieżącym budowę dalszych 100 gajówek, obok równoczesnego pobudowania szeregu budowli administracyjnych innego typu, oraz dalszej rozbudowy udogodnień społeczno-robotniczych.

Poważne również kredyty przeznaczone będą na dalszy remont istniejących i budowę nowych dróg na terenie lasów państwowych, niezbędnych dla usprawnienia transportu drewna. Zwiększone także będą kredyty na dokonanie niezbędnych melioracji.

tek gruntów leśnych, jak i nieleśnych. Zaznaczyć należy, że kredyty na melioracje rok rocznie są zwiększane, nie mówiąc już o tym, że kredyty na odnowienie i ochronę lasu, niezależnie od warunków koniunkturalnych, prelimitowane są zawsze w ściśle zależności od istotnych potrzeb, i nie wynoszą nigdy mniej, niż ca. 500.000 zł. rocznie.

Przy sposobności podkreślić wypada, że w roku bieżącym Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie inwestowała, obok dokonania programowych zalesień i innych prac, wynikających z istoty zadań państwowego gospodarstwa leśnego, także około 1.100.000 zł. w rozbudowę osad służbowych, linii komunikacyjnych, telefonicznych itp. Niemal 80 proc. tej sumy wpłynęło względnie wpłynęło do końca bieżącego okresu obrotowego do rąk ludności miejscowej jako wynagrodzenie za robotnicze. Fakt ten niezawodnie wybitnie się przyczynia do znacznego zmniejszenia bezrobocia oraz poprawy warunków bytu wśród ludności bezrolnej względnie małorolnej.

Uniewinnienie dwukrotne skazanej nauczycielki Polki w Litwie

KOWNO, 30.6 (ATE) — Sąd Okręgowy w Wilkowie rozpatrywał sprawę zasadniczego znaczenia dla polskiej ludności na Litwie. Przed sądem stała Antonina Jankunówna, oskarżona o rozpowszechnianie niecenzurowanych podręczników szkolnych i prowadzenie bez zezwolenia szkoły ludowej Jankunówna została w pierwszej instancji skazana na 1 miesiąc więzienia.

Od wyroku tego apelowała do Sądu Okręgowego, który zatwierdził wyrok I instancji. Jednakowoż Jankunówna apelowała i od tego wyroku do Najwyższego Trybunału, który uznał, że wyrok był bezzasadny, gdyż oskarżenie o rozpowszechnianie niecenzurowanych książek nie zostało potwierdzone wynikami rewizji, w czasie której książki tego rodzaju nie znaleziono.

Nienazasadnione było również oskarżenie o prowadzenie nielegalnej szkoły, gdyż kilkoro dzieci, które ona uczyła nie tworzy jeszcze szkoły. Sprawę Jankunówny skierowano znnowo do Sądu Okręgowego, który ostatnio pod sądową uniewinnił. W ten sposób są litewski oddała bezpodstawnie szkodliwy polityki przeciwko nauczycielce.

POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu



Echa otwarcia linii Kobylnik—Narocz

Doceniając należycie znaczenie udostępnienia, przez nowowytbudowaną linię kolejową, jeziora Narocz dla turystyki, wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz przesłał na ręce dyrektora K. P. inż. W. Głazka serdeczne gratulacje za uwiaryczenie pomyślnym wynikiem budowy linii kolejowej Kobylnik—Narocz, oraz wyraził głęboki żal z powodu niemożności wzięcia udziału w uroczystości otwarcia tej linii.

Równocześnie wojewoda zaznaczył, że wiadomość o otwarciu nowego szlaku turystycznego przyjął z wielką radością, i to tym większą, że przez dziesięć lat jako ówczesny wojewoda wileński, należał do grona tych nielicznych, którzy wierzyli, że Narocz i jego okolice staną się kiedyś atrakcyjnym ośrodkiem krajoznawczym i wypoczynkowym nie tylko dla Wileńszczyzny lecz i dla całej Polski.

We wrześniu proces Szczerbowskiiego w Wilnie

Jak donosi prasa brzeska, sprawa apelacyjna mordercy s. p. policjanta Kędziory, W. Szczerbowskiiego odbędzie w wileńskim Sądzie Apelacyjnym w pierwszych dniach września b. m.

Jak wiadomo, Szczerbowskii skazany został w pierwszej instancji na karę śmierci. (c)

Wynagrodzenie za przejęcie na własność państwa nieruchomości

W dniu 30 czerwca r. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim Wileńskim jawna rozprawa administracyjna w przedmiocie ustalenia wynagrodzenia za przejęcie na rzecz Państwa z mocy ustawy z dnia 17 grudnia 1920 roku (DURP nr 4 z 1921 r. poz. 17) następujące nieruchomości ziemskie:

1) parcela Nr 34 z maj. Czernie-Sieliszcz, położ. w gminie miorskiej, powiatu brastawskiego, o obszarze 18 ha, b. własność nieobecnego w kraju Pawła Izarowskiego, i

2) maj. Mleczkowszczyzna, położ. w gminie kraśnińskiej, powiatu mołodeczańskiego, o obszarze 85 ha, b. własność nieobecnego w kraju Aleksandra Stalewskiego.

przy czym wynagrodzenie określone zostało za pierwszy z wymienionych obiektów w wysokości 2.279 zł, a za drugi — 10.297 złotych.

Nagły zgon posterunkowego

Wczoraj w mieszkaniu przy ul. Mielnej 9 na skutek krwotoku płucnego zmarł nagłe posterunkowy P. P. Wacław Małachowski. (c)

Nieporozumienie

Przed paroma tygodniami donieśliśmy o desperackim kroku absolwentki gimnazjum s. Nazaretanek, która dowiedziawszy się o niezłożeniu egzaminów maturalnych, po powrocie do domu usiłowała zażyć strychninę, lecz obecny przy tym ojciec w porę uderzył ją.

Obecnie dowiadujemy się, że ojciec, na in formacjach którego polegaliśmy, nieco przesadził.

Córka zamiast strychniny usiłowała zażyć jedynie kropli walerianowych zaś ojciec przywidziało się, że miała to być strychnina. Prostujemy omyłkę naszego informatora.

SPROSTOWANIE

Do tekstu pod fotografiami odcienienia krypty Marszałka Piłsudskiego na Wawelu wkładły się błędy, a mianowicie:

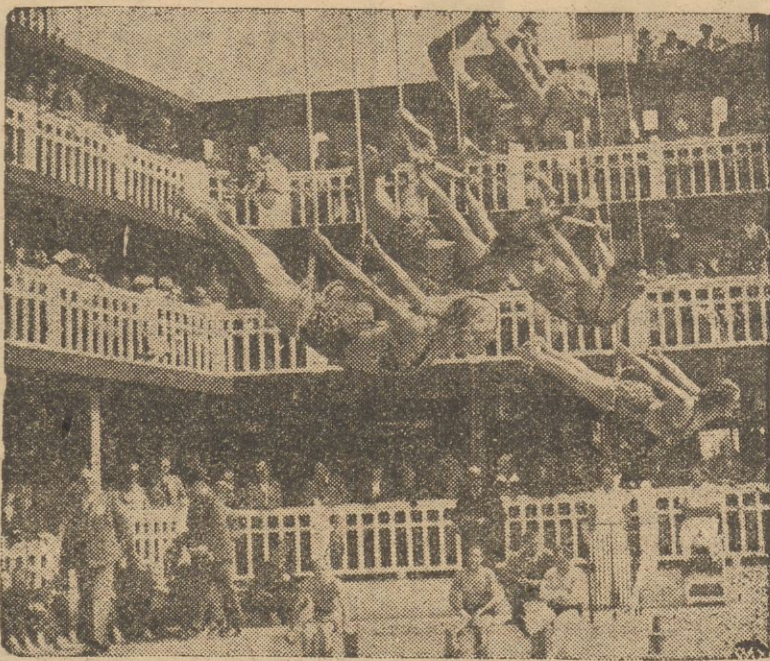
a) zamiast: „na kolumnach z neofitu” winno być: „na kolumnach z neofitu”;

b) zamiast: „romkańskie odkucia” winno być: „romkańskie odrzwia”;

c) końcowy ustęp tekstu został opuszczony.

Po słowach: „Stara romańska krypta pod wieżą Srebrnych Dzwonów uległa z czasem znacznemu zniekształceniu przez dobudowanie barokowych sklepień oraz zwężenie krypty”, winno być: „Po przeobrażeniu obecnych została ona ponownie przywrócona do pierwotnego kształtu kwadratowego (4,80×4,80 m), sklepienia romańskie uległy rekonstrukcji i tylko obniżenie poziomu całości (ze względu na poziom przedsiönka, znajdującego się już poza obrębem świątyni) stanowi zmianę bardziej istotną. Całość zachowała surowy charakter średniowiecznej budowliny”.

Francuskie święto wody



Grupa artystek rewiowych popisuje się na basenie paryskim efektownymi ewolucjami, z okazji dorocznego francuskiego święta wody.

Nieszczęśliwy wypadek w Bołupiu

Ciężkiemu wypadkowi uległ wczoraj 39-letni Edward Lintrup (Bołupie I). Lintrup mknął na rowerze z góry z wielką szybkością, gdy nagle spostrzegł przed sobą kilka starszych kobiet, które ominąć było nie sposób.

Lintrup z całych sił zahamował rower, wskutek czego spadł na bruk i ciężko zranił się w głowę.

W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala Św. Jakuba. (c)

Poszukuje SAMODZIELNEJ WSPÓLNICZKI lub wspólnika do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Adres w Adm. „K. W.”

POTRZEBNA wykwalifikow. KUCHARKA i KIELNERKA do Kawiarni—Mickiewicza 28.

ROZKŁAD JAZDY STATKU „PAN TADEUSZ” KURSUJĄCEGO MIĘDZY WILNEM a WERKAMI

z przystan. w Pośpieszce, Wołokumpii, Kalwarii i plaży werk.

Od dnia 22-go czerwca 1937 r.,

W niedzielę i święta przy słoneczno-ciepłej pogodzie:

Odjazd z Wilna: 7,35; 9,35; 11,45; 16,35; 19,00.

Odjazd z Werek: 8,45; 10,45; 13,00; 15,30; 18,00; 20,20.

W razie chłodu lub deszczu statek kursować będzie według rozkładu na dzień powszedni.

W dni powszednie bez względu na pogodę:

Odjazd z Wilna: 9,10; 16,10; 19,45.

Odjazd z Werek: 8,00; 10,20; 18,30.

W dni powszednie przy większej frekwencji, godziny dodatkowe:

Z Wilna: 11,30; 14,00.

Z Werek: 12,30; 15,10.

Wszelkie informacje co do kursowania statku oraz zamówienia na wycieczki przyjmują się na 1-szej przystani statku J. Borowskiej przy ul. Kościuszki, tel. 15-96

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

Cedula z dnia 1 lipca 1937 roku

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg. t-co wag. st. zal.). Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto	I stand.	696 g/l	27 —	27,50
„ II	„	670 „	26,50	27 —
Pszonica	I „	730 „	31,50	32 —
„ II	„	710 „	30,50	31 —
Jęczmień	I „	678/673 „ (kas.)	—	—
„ II	„	649 „	—	—
„ III	„	620,5 „ (past.)	24,50	25 —
Owies	I „	468 „	26,50	27 —
„ II	„	445 „	26 —	26,50
Gryka	„	610 „	29,50	30 —

Mąka pszen. gat. I	0—65%	—	—
„ „ „ II	65—70%	—	—
„ „ „ III	70—75%	—	—
„ „ „ razowa	do 95%	—	—
„ „ „ pastwana	—	—	—
„ „ „ żytnia gat. I	do 70%	—	36 —
„ „ „ (typ w.)	do 8%	—	—
„ „ „ razowa	do 95%	—	30 —

Otręby pszenne miakie przem.	stand.	17,50	18 —
„ „ „ żytnie przem. stand.	—	17,50	18 —
Peluszka	—	20,50	21 —
Wyka	—	20,75	21,50
Łubin niebieski	—	16 —	16,50

Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	—	—	—
Len trzep. stand. Wołożyn b. I sk.	216,50	—	—
Len trzepany stand. Horodzie b. I sk.	216,50	—	—
Len trzepany stand. Miory b. SPK	—	—	—
Len trzepany stand. Traby b. I sk.	216,50	—	—
Len czesany Horodzie b. I sk.	303,10	—	—
Kądział Horodziejska b. I sk.	216,50	—	—
Targaniec mocz. asort.	70/30	—	—

Popierająco Przemysł Krajowy!	—	—	—
-------------------------------	---	---	---

Wiadomości radiowe

UWAGA RADIOSŁUCHACZE

W lipcu odbędzie się dwie artystyczne Letniego Konkursu Radiowego

29 czerwca w ramach Wielkiego Letniego Konkursu Radiowego odbędzie się pierwsza specjalna audycja, w czasie której wystąpi czterech popularni śpiewnicy: Tadeusz Faliński, Mieczysław Fogg, Janusz Popławski i Stefan Witas.

Po wysłuchaniu tej audycji należało ułożyć listę śpiewaków w g ich popularności; a więc najbardziej lubianego i popularnego artystę należy umieścić na pierwszym miejscu, na dalszych zaś, w miarę popularności, kolejno pozostałych wykonawców.

W ten sposób z nadesłanych odpowiedzi powstanie lista plebiscytowa, ustalona przez wszystkich radiosłuchaczy. Odpowiedzi zgłoszone z listą plebiscytową lub najbardziej do niej zbliżone — będą wyróżnione przez Sąd Konkursowy cennymi nagrodami.

Dla uczestników Konkursu przewidziano 500 cennych nagród. Uwagę zwraca tutaj piękny samochód-limuzyna „Fiat 508”, poza tym wycieczki morskie okrętami linii Gdynia — Ameryka, wycieczki do Paryża, wycieczki krajowe Polskiego Biura Podróży „Prancopol”, wycieczki samolotowe Polskich Linii Lotniczych „Lot”. Z pozostałych nagród wymienić należy: 20 surheterodyn i odbiorników radiowych firmy Philips, Telefunken, Era, Elektrit, Natavis, Silesia oraz Państwowych Zakładów Tele i Radiotechnicznych, 50 nagród książkowych z firmy Trzaska, Evert i Michalski, aparat fotograficzny „Kodak-Regent”, jedwabie, drzewa owocowe oraz komplety nici jedwabnych Centralnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku.

Kupony ubraniowe i koce firmy Leszczyński, żelazka elektryczne do prasowania i maszynki do czarnej kawy firmy B-cia Borkowskiej, Jerolimka 6, maszyna do szycia firmy „The Kenmistry”, zegarki z firmy F. Woronicki, nagrody firmy „Centra”, neseser spółki Polskich Rymarzy i Siodlarzy i wiele cennych i pożytecznych przedmiotów.

Odpowiedzi należy nadsłać na kartach pocztowych do Polskiego Radia, Warszawa, Mazowiecka 5, podając imię, nazwisko, adres i numer abonamentu.

Aby ułatwić wszystkim radiosłuchaczom udział w Wielkim Letnim Konkursie Radiowym, audycje konkursowe będą nadane też sześć czterokrotnie: w lipcu 2 razy — 10 i 21 oraz w sierpniu — 14 i 28.

Konkurs dostępnym będzie dla każdego, kto opłaci abonament radiowy w czerwcu, lipcu i sierpniu. Nowi abonenci, którzy zarejestrowali się w czerwcu również będą dopuszczani do udziału w Konkursie.

Jeśli więc kto chce zdobyć darmo samochód lub inną z dziesiątek 500 cennych nagród — miłośnika audycji radiowych na letnich do Wielkiego Konkursu Letniego.

KAZDY PRZEMYSŁOWIEC KUPIEC HURTOWNIK I DETALISTA

zyska sobie najlepszą klientelę ogłaszając się w najpopularniejszej prasie piśmie codziennym na Ziemiach Półn. Wschodnich

KURJER WILEŃSKI

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

Przetarg

PKO ogłosiła w Monitorze Polskim z dn. 1 lipca 1937 r. przetarg na roboty metalowe wykończeniowe w gmachu Oddziału PKO w Wilnie przy ul. A. Mickiewicza Nr 16.

Termin przetargu 9 lipca 1937 r. godz. 12. Formularze przetargowe są do odebrania od dnia 1 lipca w Wydziale Budowlanym PKO w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej Nr. 35 oraz w Oddziale PKO w Wilnie przy ul. Ad. Mickiewicza Nr 32 w godzinach urzędowych.

Obwieszczenie O LICYTACJI

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 roku o postępow. egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż w miesiącu lipcu 1937 r. w dniach 2, 6, 9, 13, 16, 20, 23, 27, 30 o godz. 10 w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22 odbędzie się będzie sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, zajętej na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzytelności.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między godz. 9 i 10-14.

(—) M. Zochowski, Naczelnik Urzędu

Obwieszczenie O LICYTACJI

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 roku o postępow. egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Mołodecznie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 12 lipca 1937 r. o godz. 12-iej na rynku w Lebedzie, celem uregulowania należności należności na r. z. Skarbu Państwa i Zarządu Gminy w Bieńczy, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych nieruchomości, należących do Osir-wicza Mikolaja, zam. w Zalesiu, gm. bieleckiej.

1. Artyometr — wartość szacunkowa 600 zł. Zajętą nieruchomość oglądać można dnia 12 lipca 1937 r. od godz. 19 do godz. 12 w składnicy przy Zarządzie Gminnym w Lebedzie.

R. Sawicki, Kierownik Urzędu

RESTAURACJA „ITALIA”

przy hotelu „Italia” — telefon 13-61

codziennie przygrywa słyn. zesp. śpiewno-muzyczny pod kierownictwem Arnolda Fidlera

Cerowanie i Reperacje bielizny, ubrań i pończoch.

Roboty na drutach i szydełkowe, darcie pierza i włosia oraz roboty słomiane przyjmuje

„Sala Pracy” w „Domu Nocleg. dla Kobiet”

przy ul. Żydowskiej 10 od g. 10 do 12 i od 7 do 8 wiecz.

SALA MIEJSKA (Kino „MARS”) Ostrobramska 5

TYLKO 3 dni — Dziś, w piątek 2-go, sobotę 3-go i w niedzielę 4-go lipca gościnnie wystąpi najlepsze damskie rewersy, znana z warszawskiego radia TRIO F.F. Ulubienica W. Ina MARIA JEJŹMÓWNA, Irena Rewiczówna, Wala Jejźmówna, Antoni Jakubasz, Ryszard Radwin, Sebastian Cash w przebojowym artystyczno-literackim programie

RAKIETA DO MARSA

W 2-ch częściach — 16 obrazach. — Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7 i 9,30 wiecz. W niedzielę 3 przedstawienia o godz. 5-iej, 7,30 i 9,30 wiecz. — Balkon 25 gr.

CASINO Dziś podwójny program: Nie oddam dziecka

2) Wielki film żyłowy „EPIZOD” w języku polskim

W roli głównej PAULA WESSELY.

CENY POPULARNE

POLSKIE KINO SWIATOWID

Dziś król humoru Adolf DYMSZA

w arcywesołej polskiej komedii wojskowej p.t. DODEK NA FRONCIE

Nad program: ATRAKCJE. Ceny miejsc niższe. Sala dobrze wentylowana

OGNISKO

Dziś. Król komików Joe E. Brown w komedii nad komediami p.t. GRZESZNIK MIMO WOLI

Nad program UROZMAIACONE DODATKI. Pocz. senasów o 6-iej, w ncz i św. o 4-iej

Film dozwolony dla osób od lat 12-tu

Nigdy nie jest za późno

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: nerek, pęcherza, watroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materii, na bóle artretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonność do ostrzki — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno o ile używać będzieś sió mocopędnych „DIUROL”, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i in. szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm — Dziś jeszcze kup pudełeczko sió „DIUROL”, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, załóż będziesz swym znajomym Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne ZIOŁA „DIUROL” GRZECKIEGO (z kogutkiem) sprzedają apteki i sklepy apteczne.

LETNISKO DO WYNAJĘCIA

nowy dom w lesie sosnowym, rzeka obok, łódź własna, dojazd autobusem Wilno — Podbrodzie, trzy km. Od Podbrozia, od szosy parę kroków, od stacji Podbrodzie dwa km. Informacje bliższe: Wilno, Bak-sza 2-10, lub folw. Troknie koło Podbrozia u p. Wiszniewskich i Sawicz

Potrzebna

służąca do wszystkiego. Zgłaszać się tylko z poleceniami w godz. 4 — 5 po poł. Bonifraterska 10 — 1

Zbłąkana

taksia z (jarników), meści czarno podpalanej do odebrania przy ul. św. Filipa 2, u dozorczy.

SPRZEDAM

osobniak murowany 5-ciopokojowy z ogrodem. Soltaniska 4-b Oglądać od 4-7-iej

CENA PRENUMERATY miesięcznej: z odpo-

zaniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wst. w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty 60 gr., za wiersz jednoszp.

Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.

DOKTOR ZAURMAN

choroby weneryczne, skór. i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Pprijm. 12-2 i 4-8

AKUSZERKA Maria Laknerowa

Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. J. Jasieńskiego 5-18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzyniec)

ZGUBIONA

księżeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wilno na imię Bejnasza Basela — unięważnia się

Student U.S.B.

poszukuje kondycji na wyjazd w okresie wakacyjnym. Łaska, we oferty kierować do Kurjera Wileńskiego pod „Solidny”

Kto szlachetną duszę ma

Ten muzyki wartość zna, Kupi dziełom „Fibigera”

Satisfakcja z niego

Kalisz, Szopena 9. Ceny niskie Dobre spłaty Przedstaw: N. Kremer Skład Fortepianów Wilno, Niemcewicz 19